

REZOLUCJE XIX ZJAZDU WKP(b)

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje tekst następujących rezolucji XIX Zjazdu Partii, które uchwalone zostały jednomyślnie:

O zmianie nazwy Partii

Podwójna nazwa naszej Partii „komunistyczna” — „bolszewicka” ukształtowała się historycznie w wyniku walki z mieniszewikami i miała na celu odgródzenie się od mieniszewizmu. Skoro jednak partia mieniszewicka w ZSRR dawno już zeszła ze sceny, podwójna nazwa Partii straciła sens, tym bardziej, że pojęcie „komunistyczna” wyraża najściślej marksistowską treść zadań Partii, podczas gdy pojęcie „bolszewicka” wyraża jedynie historyczny fakt, który dawno już utracił znaczenie, a mianowicie, że na II Zjeździe Partii w 1903 r. leninowcy uzyskali większość głosów i dlatego zostali nazwani „bolszewikami”, zaś oportunistyczna część pozostała w mniejszości i otrzymała nazwę „mieniszewików”.

W związku z tym XIX Zjazd Partii postanawia:

Wszelchwiązkową Komunistyczną Partię bolszewików (WKP(b) od dnia dzisiejszego nazwać „Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego” (KPZR).

O zmianach w Statucie WKP(b)

XIX Zjazd Partii postanawia:

- 1) Zatwierdzić przedłożony przez KC WKP(b) projekt Statutu Partii z poprawkami i uzupełnieniami komisji Zjazdu.
- 2) Uważać w przyszłości zatwierdzony przez Zjazd Statut Partii za Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W sprawie ponownego opracowania programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

XIX Zjazd Partii stwierdza, że w okresie od VIII Zjazdu Partii (1919 r.), na którym uchwalony został istniejący program Partii, zaszły gruntowne zmiany zarówno w dziedzinie stosunków międzynarodowych, jak i w dziedzinie budowy socjalizmu w ZSRR, w związku z czym szereg tez programu i sformułowane w nim zadania Partii — wobec ich zrealizowania w tym okresie — nie odpowiadają już obecnym warunkom i nowym zadaniom Partii.

Zważywszy powyższe, Zjazd postanawia:

- 1) Uznać za konieczne i aktualne dokonanie ponownego opracowania istniejącego programu Partii.
- 2) Przy ponownym opracowaniu programu kierować się podstawowymi tezami pracy Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.
- 3) Dokonanie ponownego opracowania programu powierzyć komisji w następującym składzie:
 1. J. W. STALIN — przewodniczący,
 2. L. P. Beria,
 3. Ł. M. Kaganowicz,
 4. O. W. Kuusinen,
 5. G. M. Malenkow,
 6. W. M. Mołotow,
 7. P. N. Pospiełow,
 8. A. M. Rumiancew,
 9. M. Z. Saburow,
 10. D. I. Czesnokow,
 11. P. F. Judin.
- 4) Projekt ponownie opracowanego programu Partii przedłożyć do rozpatrzenia następnemu Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 247 (1859)

GDANSK, ŚRODA 15 PAŹDZIERNIKA 1952 R.

CENA 15 GR.

Wszyscy będziemy głosować na listę Frontu Narodowego — mówią mieszkańcy miast i wsi Wybrzeża

Mieszkańcy miast i gromad Wybrzeża wyrażają na licznych zebraniach przedwyborczych i spotkaniach z kandydatami na posłów swoje poparcie dla programu Frontu Narodowego.

Mieszkańcy obwodu nr 58 w Łęborku — jak pisze nasz korespondent Zieliński — chętnie i z zadowoleniem przyjmują agitatorów obwodowego komitetu Frontu Narodowego. W rozmowach z nimi opowiadają, jak zmieniło się ich życie w porównaniu z czasami przed wojennymi.

Oto co powiedziała ob. Jońska mieszkająca przy ul. Słaskiej nr 5:

„Pamiętam dobrze czasy Polskiej sanacyjnej i nierzadko wspominałam swym dzieciom, jak ciężko było nam żyć, jak „opiekowali się” robotnikami kapitaliści. Mąż był bez pracy, a ja z dziećmi bez kawałka chleba. Pamiętam, jak urządził mi głód w Gdyni na Grabówku przy ul. Dębickiej.

Dzisiaj jestem zadowolona. Dzieci chodzą do szkoły, uczą się zawodu. Ja pilnuję gospodarstwa. W domu mam wieprzka i kilka kur. Mąż pracuje — jest murarzem. I syn uczy się na murarza. Nie jest jeszcze tak dobrze, jak byśmy chcieli, ale ja rozumiem jakie trudności ma nasza Polska. Hitlerowcy ją zniszczyli. Trzeba ją było odbudować. A teraz budujemy nowe fabryki, domy, szkoły, aby nam było coraz lepiej. I dlatego ja

i moja cała rodzina będziemy głosować na kandydatów Frontu Narodowego”.

Agitatorzy spieszą z pomocą

Mieszkańcy tegoż obwodu nr 58 w Łęborku, mając zaufanie do agitatorów, poruszają w rozmowach różne bolączki bytowe. Agitatorzy przekazują te sprawy do obwodowego komitetu Frontu Narodowego celem załatwienia. W niektórych wypadkach agitatorzy sami spieszą z pomocą.

I tak np. agitator Mikosiewicz zauważył ciężko chore dziecko w mieszkaniu ob. Rozali Keler. Dziecko potrzebowało natychmiastowej pomocy lekarza. Wrócił więc do obwodowego komitetu Frontu Narodowego i przedstawił sprawę. Dzięki interwencji komitetu pod wskazany adres bezzwłocznie wyjechał lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Lekarze i studenci Akademii Medycznej w zespole PGR

Ubiegłej niedzieli wyjechała do zespołu PGR „Delta Nogatu” 20-osobowa ekipa łączności z Akademią Medyczną w Gdańsku. Ekipa urządziła w PGR Jazowo dwa gabinety: lekarski i dentystryczny. Agitatorzy tej ekipy odwiedzili 38 mieszkańców pracowników PGR. Lekarze przyjęli 35 pacjentów, z czego 9 osób skierowano do badań specjalistycznych w Szpitalu Klinicznym. Ekipa postanowiła wrócić w następną niedzielę do PGR Wężownica Nowiny, Skarbanka i Rakowo.

A oto jak opisuje pracę agitatorów ten sam korespondent Kazimierz Korowaj:

Spotkanie tow. Bolesława Bieruta z młodzieżą polską w Moskwie

MOSKWA PAP. Dnia 12 października w ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie Przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut — w towarzystwie członków Biura Politycznego KC PZPR — F. Mazura i E. Ochaba spotkał się z młodzieżą polską, studiującą na wyższych uczelniach moskiewskich.

Bolesław Bierut przemówił do młodzieży w ciepłych, serdecznych słowach i, nawiązując do odbywającego się XIX Zjazdu WKP(b), stwierdził, że Zjazd ten jest wielkim wydarzeniem historycznym nie tylko w życiu narodu radzieckiego, ale również w życiu Polski i wszystkich narodów świata.

Przewodniczący KC PZPR powiedział m. in.:

„XIX Zjazd stanowi potężną siłę ideową, która mobilizuje ludność do walki o pokój.

Przodująca rola Związku Radzieckiego w walce o pokój oraz sympatie, które Związek Radziecki budzi wśród setek milionów ludzi pragnących pokoju, wzmagają wiarę w zwycięstwo sprawy pokoju.”

Nawiązując młodzież do należytego wykorzystania studiów w kraju o najbardziej przodującej nauce, Bolesław Bierut podkreślił, że naród polski wiąże ze swą młodzieżą wielkie nadzieje, a następnie oświadczył:

„O was myślimy nie tylko jako o tych, którzy potrafili zdobyć wykształcenie fachowe, ale również jako o tych, którzy potrafili poznać prawa rozwoju społecznego. Wy wzbogacie nasze kadry techniczne nowymi, ofiarnymi, wykształconymi ludźmi i zasiliacie przodujące szeregi nowej inteligencji”.

Student Iskry w imieniu młodzieży w gorących słowach podziękował Przewodniczącemu KC PZPR za spotkanie z młodzieżą, podkreślając, że „będzie ono wielkim bodźcem dla niej do dalszych wzmożonych wysiłków w nauce dla dobra narodu polskiego i ku zadowoleniu naszego ukochanego opiekuna młodzieży — tow. Bieruta”.

Towarzysz Bierut żywo interesował się wynikami pracy polskich studentów, warunkami ich życia i nauki, a w szczególności ich łącznością z krajem oraz opieką, jaką nad nimi rozciągała powołane do tego organizacje polskie.

Student polscy w szczerych słowach opowiadali Bolesławowi Bie-

rutowi jak swemu najbliższemu przyjacielowi o swoich osiągnięciach i trudnościach, o swoich radościach i kłopotach, o swoich planach i nadziejach.

Wskazywali oni na troskliwą opiekę władz radzieckich, na wspaniałe warunki nauki, na bogate życie kulturalne.

O pełną mobilizację wszystkich członków i kandydatów Partii

Jeszcze tylko dziesięć dni dzieli nas od dnia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej od dnia, który stanie się dla polskiego ludu pracującego miast i wsi wielkim świętem, potężną manifestacją siły i pogłębiającą się nieustannie jednością narodu — politycznej naszego narodu.

Kampania wyborcza to wielka batalia polityczna. Osiągnięcie bo wiem jej celu — podniesienie świadomości i aktywności milionów ludzi pracy miast i wsi w walce o urzeczywistnienie wielkich wytycznych Programu Wyborczego Frontu Narodowego — to jeszcze jeden potężny cios wymierzony wrogiemu narodowi polskiemu, wrogiemu pokłowi, niepodległości i szczęścia ojczyzny.

Siłą przewodnią Frontu Narodowego jest nasza partia. To też POWODZENIE CAŁEJ KAMPANII ZALEŻY PRZED E WSZYSTKIM OD BOJOWOŚCI, OFENSYWNEJ POSTAWY WSZYSTKICH ORGANIZACJI PARTYPOLSKICH, WSZYSTKICH CZŁONKÓW I KANDYDATÓW NASZEJ PARTII.

Kampania wyborcza jest więc dla wszystkich organizacji sprawdzianem ich aktywności politycznej i sprawności organizacyjnej oraz ich powiązania z bezpartyjnymi.

Zrozumiało i doceniło swe zadanie w kampanii wyborczej oraz we właściwy sposób je realizuje wiele organizacji partyjnych. Ich kierownictwa sumiennie rozpracowały sprawę objęcia zleceniami

„Przed gabinetami duże i ciepłe poczekalnie. Przychodzą pierwsi pacjenci — przeważnie kobiety z dziećmi. Mężczyźni są w polu — spieszą się z wykopkami.

W poczekalni u dentysty jest tłoczno. Studentka Akademii Marii Kryski prowadzi pogawędkę z kobietami. Słyszę, jak jedna z kobiet, starsza już robotnica powiada: „Pani droga, a niech nigdy nie wrócą czasy przedwojenne. Czy było wtedy do pomocy, ażeby lekarz przyjechał do robotników na wieś, a jeszcze dentysta.”

Agitatorzy wyjaśniają zebraniom kobietom na tym przykładzie, że w państwie ludowym troska o człowieka pracy jest sprawą najważniejszą.

Chłopi gminy Wicko wykonali plan skupu zboża w 100 proc.

Nasz korespondent Artur Dubiel pisze, że w ubiegłą sobotę i niedzielę, we wszystkich gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR gm. Wiko, pow. łoborskiego, odbywały się zebrania przedwyborcze, organizowane przez Powiatowy Komitet Frontu Narodowego. W zebraniach tych brali również udział przedstawiciele naszej marynarki i wojska.

Główne zebranie odbyło się w gromadzie Wiko. Zebrani urządzili owoce na cześć Ludowego Wojska Polskiego.

Radny Powiatowej i Gminnej Rady Narodowej ob. Wincenty Leblo da oznajmił, że gmina Wiko wykonała roczny plan skupu zboża w stu procentach. Obecnie gmina walczy o zajęcie pierwszego miejsca w powiecie w wykonaniu wszystkich obowiązków.

Zabierający głos w dyskusji ob. ob. Sasin, Szerszeń, Śmiechowska i wielu innych zapewnił, że do dnia wyborów wykonają ponad plan wszystkie obowiązki wobec państwa. W ten sposób pragną zamianować swe poparcie dla Programu Frontu Narodowego.

Kaszubi witają serdecznie kandydata na posła

Chłopi — Kaszub gm. Wielki Donimierz, pow. Wejherowo — jak

WIES KASZUBSKA
PRZYGOTOWUJE SIĘ DO
WYBORÓW

str. 3

ZAWSZE WIERNI
OJCZYŹNIE

str. 6

pisze nasz korespondent S. Stefanowski — z radością witali swojego kandydata na posła do Sejmu tow. Bigusa.

W wypełnionej po brzegi sali szkoły w Szemudzie tow. Bigus wygłosił przemówienie, w którym przypominał o ciężkich dla Kaszubów czasach wysiłku i ucisku przez junkrów, pruskich gburów i obszarników.

Gdy mówca wspominał o trosce rządu ludowego o rozwój Ziemi Kaszubskiej, jej dobrobytu i kultury, o tym, że przed młodzieżą kaszubską stoją otworem wszystkie wyższe uczelnie w kraju — wybuchły spontaniczne owacje. Uczniowie szkoły w Szemudzie wręczyli tow. Bigusowi piękną wiązaną kwiatów.

Chłopi uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się zlikwidować wszystkie zaległości, by w dniu wyborów głosować z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku wobec państwa ludowego.

**Dobrze pracuje Zakładowy
Komitet Frontu Narodowego
w Stoczni Północnej**

W halach produkcyjnych Stoczni Północnej widnieją afisze i transparenty z hasłami wyborczymi.

Zaloga stoczni, która jako pierwsza w naszym województwie rzuciła wezwanie do podjęcia czynu dla poparcia Programu Wyborczego, walczy z uporem o wykonanie swych zobowiązań.

Zakładowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego troszczy się o mobilizującą treść „Błyskawicy”, o odpowiednią formę specjalnie wydanej gazetki ściennej.

Zakładowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego kontroluje przebieg realizacji zobowiązań. Do dnia dzisiejszego zaloga wykonała większość ich część. Na czoło we współzawodnictwie wysunęli się wydzielili: kadłubowy i budowlany.

Zaloga stoczni pragnie z dumą meldunkiem o nowych zwycięstwach produkcyjnych pójść do urny wyborczej, aby oddać swe głosy na listę Frontu Narodowego.

REFERAT

N. S. CHRUSZCZOWA

O zmianach w Statucie WKP(b)

str. 4 i 5

Program Partii poprowadzi naród radziecki do pełnego zwycięstwa komunizmu

Przemówienie tow. Ł. M. Kaganowicza na XIX Zjeździe WKP(b)

MOSKWA PAP. NA PRZEDPOŁUDNIOWYM POSIEDZENIU XIX ZJAZDU PARTII, DNIA 13 PAŹDZIERNIKA BR. Ł. M. KAGANOWICZ WYGLÓSIŁ PRZEMÓWIENIE, W KTÓRYM STWIERDZA M. IN:

Towarzysze! Komitet Centralny Partii pościł mi przedłożać XIX Zjazdowi propozycje w sprawie ponownego opracowania programu naszej Partii.

Na XVIII Zjeździe wybrana została komisja, której poruczone było opracowanie programu WKP(b). Jak wiadomo, Partia straciła wybitnych towarzyszy, którzy byli członkami komisji — towarzysze Kalinina, Zdanowa, Szerbakowa, Jarosławskiego. Komisja pozbawiona była możliwości wykonania powierzzonego jej zadania. Wielka Wojna Narodowa i likwidowanie następstw wojny, zakrojona na ogromną skalę, odbudowa gospodarki narodowej przeszkodziły komisji w zakończeniu jej pracy.

Obecnie, po XIX Zjeździe Partii warunki będą bardziej sprzyjały wykonaniu tego skomplikowanego zadania. Wzobogacił się o doświadczenia zdobyte w latach Wielkiej Wojny Narodowej, w której zwyciężył nasz radziecki ustrój społeczny i państwowy, nasz socjalistyczny system gospodarki, nasza waleczna Armia Radziecka. Wzobogacił się o doświadczenia powojenne od budowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej.

W latach, które dzielą nas od VIII Zjazdu Partii, kraj nasz przekształcił się z zafanowanego kraju rolniczego w potężne socjalistyczne mocarstwo przemysłowo-kolchozowe. Zlikwidowana została istniejąca wówczas wielokrotność gospodarki, panuje niepodzielnie socjalistyczny system gospodarki i własność socjalistyczna w dwóch jej formach — ogólnonarodowej i kolchozowej. Kraj nasz zmienił się nie do poznania. Pod kierownictwem Towarzysza Stalina zbudowany został w naszym kraju socjalizm. W ciągu minionych 30 lat, a zwłaszcza w rezultacie historycznego zwycięstwa Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej, wzrosły niepomniernie potęga i autorytet państwa radzieckiego.

W związku ze wszystkim tymi zmianami, szereg tez programu naszej Partii i sformułowane w nim zadania, wobec ich zrealizowania w tym okresie, nie odpowiadają już obecnym warunkom i nowym zadaniom Partii. Dlatego też ponownie opracowanie programu naszej Partii jest nagłą koniecznością.

Na przestrzeni trzdziestu z górą lat po uchwaleniu programu, Partia i jej wódz — Towarzysz Stalin, kierując się twórczym mar-

ksizmem — leninizmem, posuwali naprzód teorię partyjną, rozwiali i wzobogacili nowymi odkryciami naukowymi teorię Marksa — Engelsa — Lenina.

W swych genialnych dziełach Towarzysz Stalin opracował wszystkie najważniejsze zagadnienia programowe: o budowie socjalizmu i komunizmu w jednym kraju, o dwóch stronach zagadnienia budowy socjalizmu w naszym kraju w warunkach otoczenia kapitalistycznego, o socjalistycznym przemysłownictwie kraju, o kolektywizacji rolnictwa, o państwie socjalistycznym, o narodach socjalistycznych, o marksistowskiej teorii językoznawstwa — oraz szereg innych doniosłych problemów teoretycznych i praktycznych. Opracowany ponownie program powinien w pełni uwzględnić to wszystko, co

wniósł nowego do skarbicy marksizmu — leninizmu nasz wódz i nauczyciel — Wielki Stalin. (Burzliwe oklaski).

Ponownie opracowany program Partii powinien uogólnić historyczne, zakrojone na miarę światową doświadczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, doświadczenia budowy socjalizmu w ZSRR i wytyczyć dalsze drogi wykonania głównego zadania Partii — zbudowanie społeczeństwa komunistycznego w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Dla ponownego opracowania programu i wytyczenia dalszej drogi budownictwa komunizmu, decydujące znaczenie ma fakt, że na swój XIX Zjazd Partia nasza otrzymała nową klasyczną pracę Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Ta genialna praca stanowi wydarzenie największej wagi w życiu ideowo — teoretycznym naszej Par-

Delegacje ZSRR i Polski na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ przybyły do Nowego Jorku

NOWY JORK PAP. Na pokładzie transatlantyku „Queen Elisabeth” przybyła w dniu 13 bm. do Nowego Jorku delegacja polska na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, z ministrem spraw zagranicznych dr Stanisławem Skrzyszewskim na czele.

Ministra Skrzyszewskiego i członków delegacji powitali w porcie: ambasador Polski w Waszyngtonie Józef Winiewicz, stały delegat Polski w ONZ min. Henryk Birecki, konsul generalny Polski w Nowym Jorku Jan Galewicz, personel placówek polskich w Nowym Jorku i przedstawiciele prasy.

W dniu 13 października „Queen Elisabeth” przybyła na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ do Nowego Jorku delegacja Związku Radzieckiego, której przewodniczy minister spraw zagranicznych ZSRR A. J. Wyszyński, oraz delegacja Ukrainy ZSRR z A. N. Barenowskim i delegacja Białoruskiej SRR z K. W. Kisielewem na czele. Delegacje powitały stały przedstawiciel Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa — wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. Zorin, wiceminister spraw zagranicznych J. Malik i ambasador

Związku Radzieckiego w USA G. Zarubin.

Przed przybyciem do Nowego Jorku liczni korespondenci prasy zagranicznych obecni na pokładzie statku zwrócili się z prośbą do ministra Wyszyńskiego o wypowiedź. Minister Wyszyński oświadczył: „Chciałbym mieć nadzieję, że prasa amerykańska w sposób obiektywny i rzeczowy naświetli pracę naszej delegacji na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Życzę Wam sukcesów na tej drodze.”

W dniu 13 października „Queen Elisabeth” przybyła na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ do Nowego Jorku delegacja Związku Radzieckiego, której przewodniczy minister spraw zagranicznych ZSRR A. J. Wyszyński, oraz delegacja Ukrainy ZSRR z A. N. Barenowskim i delegacja Białoruskiej SRR z K. W. Kisielewem na czele.

Delegacje powitały stały przedstawiciel Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa — wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. Zorin, wiceminister spraw zagranicznych J. Malik i ambasador

Przed chwilą ostatni worek zboża powędrował z wozu na wagę. Sredniak Stanisław Broda z Pietrwałdu, pow. Sztum uważnie podsumowywał liczbę. Raptiem zafrasował się — razem wypadło 4.848 kg ziarna. Do planu brakowało niecałe 200 kg zboża, a on myślał, że przywożąc dzisiaj ziarno, wywiąże się całkowicie z obowiązku.

— Cóż, trzeba będzie jak najszybciej dowieźć resztę — powiedział Broda. — Złwiek nie można, dzień wyborów do Sejmu szybko się zbliża, a ja przyrzekłem, że nim pójdę do urny wyborczej, muszę wywiązać się ze wszystkich obowiązków. Do wykonania dostawy żywności brak mi jeszcze tylko 3 kg. Tak wyszło. Dostarczę więc jeszcze trochę. Nie chcę mieć żadnych zaległości.

Takich jak Broda w powiecie sztumskim jest coraz więcej. Rozwija się współzawodnictwo przedwyborcze w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych pow. sztumskiego o przedmiotem w wykonaniu planowego skupu zboża, doślad mleka, żywności i ziemniaków, w spłacie podatku gruntowego.

II losowanie obligacji Narodowej Pożyczki zakończone

WARSZAWA PAP. W dniu 14 bm. zakończyło się w Warszawie II losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. W ciągu 12 dni losowania ogółem wylosowano 425 tysięcy obligacji, z czego połowę do premiiowania, a połowę do wykupu według wartości imiennej. Tak więc w wyniku II losowania Narodowej Pożyczki obywateli, którzy subskrybowali pożyczkę, otrzymują tytułem premii i zwrotu pożyczki łączną sumę 62 miliony 135 tys. zł.

Podczas II losowania dla każdej z 17 klas Narodowej Pożyczki wylosowano:

4 premii po zł	10.000
16 premii po zł	5.000
150 premii po zł	1.000
530 premii po zł	500
1.000 premii po zł	250
10.800 premii po zł	150

Ponadto wylosowano 12.500 numerów obligacji dla każdej z 17 klas pożyczki, które zostaną wykupione według ich wartości imiennej.

W najbliższych dniach wydana zostanie tabela urzędowa Ministerstwa Finansów, na podstawie której oddziały i ekspozytury Powiatowej Kasy Oszczędności i oddziały Narodowego Banku Polskiego przystąpią do wykupu wylosowanych obligacji.

Dla umożliwienia sprawdzenia przez subskrybentów, czy numery obligacji, znajdujących się w ich posiadaniu, zostały wylosowane, PKO wyda w duży nakładzie tabele numerów obligacji wylosowanych w II losowaniu Narodowej Pożyczki. Tabele te przeznaczane są dla zakładów pracy i rad narodowych, w celu ich popularnej akcji wśród subskrybentów miast i wsi.

Wszystkich narodów Związku Radzieckiego i wszystkich bratnich partii komunistycznych.

Historyczne znaczenie nowej pracy Towarzysza Stalina wynika z tego, że w Związku Radzieckim wykonane zostało zadanie budowania socjalizmu i obecnie stanęły przed Partią w całej swej wielkości nowe zadania — zapewnienie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Nowe dzieło Towarzysza Stalina daje teoretyczne i praktyczne rozwiązania najważniejszych problemów, jakie stanęły przed Partią w nowych warunkach historycznych. Przy ponownym opracowaniu programu Partii należy kierować się podstawowymi tezami pracy Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Genialna praca Towarzysza Stalina ma ogromne znaczenie międzynarodowe. Narodowi radzieckiemu, kierowanemu przez naszą Partię, oświeca ona blaskiem geniuszu stalinowskiego drogę do dalszego umocnienia naszego państwa i do jak najprzebiegszego budowania komunizmu w naszym kraju. (Oklaski). Nasza wielka Partia po ponownym opracowaniu programu Partii w oparciu o podstawowe tezy dzieła Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, poprowadzi naród radziecki jeszcze szybciej na przód, do pełnego zwycięstwa komunizmu. (Burzliwe oklaski). Na zakończenie swego przemówienia tow. Kaganowicz ogłasza projekt rezolucji XIX Zjazdu o ponownym opracowaniu programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. (Tekst rezolucji uchwalony jednomyślnie przez Zjazd zamieszczamy na str. 1).

Bronić pokoju — zapobiegać agresji nacelnym obowiązkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych

Ogłoszenie Kongresu w Pekinie do ONZ

PEKIN. PAP. Agencja Nowych Chin ogłosiła tekst orędzia Kongresu Obróńców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Orędzie głosi m. in.:

Kongres Obróńców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku, w którym bierze udział 404 delegatów i obserwatorów z 37 krajów, wyrażających wolę pokoju 1.600 milionów ludzi, zamieszkujących kraje Azji i strefy Pacyfiku, proponuje Organizacji Narodów Zjednoczonych:

1) ONZ powinna potępić wszelkie akcje sprzyjające odrodzeniu militarystyki w Japonii i w Niemczech zachodnich. ONZ powinna także potępić fakt zawarcia z Japonią i z Niemcami zachodnimi separatystycznych traktatów pokojowych, mających na celu przygotowanie wojny. Powinna ona użyć całego swego wpływu, ażeby doprowadzić do zawarcia sprawiedliwych i rzeczywistych pokojowych traktatów z Japonią i Niemcami przez wszystkie kraje zainteresowane.

2) ONZ powinna natychmiast do prowadzić do zawarcia rozejmu w Korei na słusznych i rozsądnych zasadach. Wszystkie obce wojska, w tym również oddziały chińskich ochotników ludowych, powinny być wycofane z terytorium Korei i naród koreański powinien otrzymać możliwość swobodnego rozstrzygnięcia własnych spraw.

3) ONZ powinna przedsięwziąć skuteczne kroki w celu położenia kresu działaniom wojennym w Vietnamie, na Malajach i w innych krajach oraz w celu wycofania wszystkich wojsk obcych z tych krajów. Powinna ona doprowadzić w drodze rokowań do zapewnienia narodom tych krajów niezależności narodowej.

4) ONZ powinna położyć kres wszelkiej akcji tłumienia ruchów narodowo-wyzwoleńczych w różnych krajach, położyć kres dyskryminacji rasowej i ingerencji innych krajów w wewnętrzne sprawy innych, jak również grabieży ich bogactw narodowych. ONZ powinna

nałożyć kres takiemu stanowi rzeczy, w którym narzucane są pewnym krajom agresywne pakt wojenne, wbrew ich interesom narodowym. ONZ powinna doprowadzić do zlikwidowania obcych baz wojennych tam, gdzie bazy te istnieją. ONZ powinna szanować prawa krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu do niezależności narodowej.

5) ONZ powinna niezwłocznie wprowadzić w życie zasadę jednomyślności pięciu wielkich mocarstw w celu zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

6) ONZ powinna poczynić skuteczne kroki w kierunku zapewnienia powszechnej i kontrolowanej redukcji zbrojeń, powinna zakazać produkcji i używania broni bakteriologicznej, atomowej i chemicznej jak również innych rodzajów broni masowej zagłady.

7) ONZ powinna przedsięwziąć skuteczne środki w celu przywrócenia normalnych stosunków gospodarczych i kulturalnych między krajami na zasadzie równości i wzajemnych korzyści.

Nadeszły pierwsze elementy stalowej konstrukcji Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA PAP. Na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki trwają nadal intensywne przygotowania do rozpoczęcia montażu stalowej konstrukcji gmachu. Już niemal cała powierzchnia płyty fundamentowej pokryta została stalowymi łózkami tzw. „poduszkami”, na których wznoszona będzie konstrukcja.

13 bm. na plac budowy nadeszły pierwsze elementy konstrukcji stalowej. Wśród nich znajdują się potężne czworoboczne kolumny, które tworzyć będą podstawę całej konstrukcji Pałacu Kultury i Nauki.

Chłopi zadokumentują swój patriotyzm wypełniając obowiązki wobec państwa do dnia wyborów

Z dnia na dzień wzrasta tempo realizacji zobowiązań, podjętych w miastach i na wsi Wybrzeża dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Pracownicy wszystkich zakładów i fabryk w szlachetnym współzawodnictwie o jak najlepsze wyniki produkcyjne zwiększają wydajność pracy, podnoszą jakość produkcji. Rodzą się nowe pomysły racjonalizatorskie i usprawnienia. Chłopi Wybrzeża realizują w pełni swe obowiązki wobec państwa. Nieustannie napływają meldunki o nowych zwycięstwach

Pracujący chłopi pragną wypełnienie obowiązków jeszcze przed wyjazdami do Sejmu podpisać się pod Programem Wyborczym Frontu Narodowego.

W gminie Żukowo przoduje gromada Smołdzino

Gromada Smołdzino w gm. Żukowo, pow. kartuskiego wykonała już 96 proc. rocznego planu skupu zboża. Miejscowi chłopi postanowili zgodnie, że do dnia wyborów zrealizują plan w 100 proc. i staną przed urnami wyborczymi z czystym sumieniem obywateli, którzy spełnili swój obowiązek.

W gm. Żukowo wielu chłopów popierając czynem Program Wyborczy Frontu Narodowego wykonuje z zapałem plany dostaw zboża, żywności i mleka. M. in. średniak z Borkowa ob. Franciszek Zara, zrealizował roczny plan skupu zboża w 130

proc. i żywności w 160 proc. Leon Łabuda, zarówno dostawy zboża, jak i żywności wykonał w blisko 200 proc. Franciszek Czerwionka z Żukowa wywiązał się z planowego skupu zboża w 160 proc., a żywności w 135 proc.

PZPR-owiec Gościński z Kławk przoduje we współzawodnictwie przedwyborczym

Spośród indywidualnych chłopów gm. Stare Pole w pow. malborskim, najlepiej spełnia swe obowiązki tow. Gościński z gromady Kławki. Jest on dumny ze swych osiągnięć, na których powinien wzorować się każdy chłop.

Tow. Gościński zrealizował plan skupu zboża w 150 proc., dostarczył 14 sztuk trzody chlewnej ponad plan, miesięczne plany dostaw mleka wykonuje z nadwyżką, sięgając średnio 500 litrów i do chwili obecnej wykonał 50 proc. planu dostaw ziemniaków.

Tow. Gościński dobrze rozumie, że obowiązkiem członka partii jest przodować we współzawodnictwie przedwyborczym.

Zakłady im. gen. Bema na półtora miesiąca przed terminem wykonają roczny plan

Zegary, umieszczone na widocznym miejscu, wskazują na bliskie w każdym dziale Zakładów Przemysłu Tłuszczowego im. Generała Bema we Wrzeszczu procentowe wykonanie planu produkcyjnego. Zegary te sygnalizują jednocześnie, jakie jest tempo realizacji zobowiązań, które zakłady podjęły na cześć Programu Wyborczego. Przejedźniw się po działach, by zobaczyć przodujące zespoły przy pracy. We współzawodnictwie między działami na pierwszym miejscu wysuwa się zespół Bogusza, który wykonał już swój czyn w 182 proc.

— Sukces ten — mówią pracownicy — to zasługa naszej zmianowej Sidowenko, która pomaga nam w pracy, umie doradzić i rozłożyć robotę. Jak tu nie podwyższyć swej normy, gdy patrzy się na jej zapał i nigdy nie słabnącą energię.

Skrócenie czasu przeładunków hasłem dnia w porcie gdyńskim

Skrócenie czasu przeładunków stało się hasłem wszystkich brzygad portowych w Gdyni — donosi nasz korespondent Hajek. — W dniu wczorajszym nowa sukcesy odno-

Dużo trudności musieli przezwyciężyć pracownicy warsztatów pomocniczych. Postanowili oni przeprowadzić kapitalne remonty mechanizmów i urządzeń systemem oszczędnościowym we własnym zakresie. Zadanie swe spełnili dobrze. Wyróżnił się Jerzy Gajkowski, który dzięki licznym pomysłom racjonalizatorskim ułatwił pracę załadunku. Wykonała też ona pracę w terminie, uzyskując 5.222 zł oszczędności.

Rytmicznie przebiega praca w rafinerii, która wykonała swe zobowiązania w 100,6 proc., co przełożyło 163.012 zł dodatkowej produkcji. Przewodzą w tym dziale Franciszek Brejza i Janina Chojecka.

Po zrealizowaniu zobowiązań, których wartość wynosiła 370.595 zł, pracownicy podjęli dodatkowe zobowiązanie. Postanowili wykonać roczny plan do 15 listopada br.

— A gdybyśmy tak podzielił się wykonaniem roboty w 10 godzin — rzucił młodszy brzygadziśta Stanisław Pietrzak.

Pewnie, że zrobimy, jak się wszyscy dołożą — orzekli członkowie brzygady. I „dołożyli się”. Nigdy tak sprawnie nie szła praca jak teraz, na cześć Programu Wyborczego — każdy ruch, każdy podjazd wózka był wykonywany szybko i precyzyjnie. W wyniku sprawnej organizacji i ofiarnej pracy całej brzygady zespół nr 67 załadował 411 ton towaru w ciągu 8 godzin, wykonując przeciętnie 214 proc. normy. Drugi czyn załogi — to skrócenie postoju statku „Tin” o 5,5 godzin. Przy wylądowaniu tej jednostki robotnicy wyladowali 146 ton skór w ciągu 12,5 godz.

Dobrymi wynikami mogą pochwycić się również brzygady pracujące przy wylądunku s/s „Korea”. Wylądunek zaplanowany na 10 zmian, a robotnicy zobowiązali się przez usprawnienie pracy zmniejszyć obrotów do 9 zmian. W trakcie realizacji wyniki jeszcze bardziej polepszone i robotę, przewidzianą na 9 zmian wykonano w 7. W pracy na pierwsze miejsce wysunęła się brzygada nr 66, uzyskując 250 proc. normy. Dobre wyniki osiągnęły również brzygady nr 81 — 200 proc. normy, nr 47 — 201 proc., nr 80 — 189 proc. i nr 46 — 180 proc. normy.

37 powiatów wykonało w 90 proc. plan dostaw zboża

WARSZAWA PAP. 13 i 14 bm. 5 dalszych powiatów przekroczyło wykonanie 90 proc. rocznego planu dostaw zboża. Są to powiaty: Międzybuzi, w woj. wrocławskim, Kolbuszowa, Rzeszowsko w woj. rzeszowskim oraz Bielsko i Cieszyń w woj. katowickim. Łącznie więc liczba powiatów, które co najmniej w 90 proc. wykonały roczny plan skupu zboża wynosi obecnie 37.

W 5 wymienionych powiatach wszyscy chłopi, którzy już całkowicie wywiązały się ze swego obowiązku dostawy zboża dla państwa zwolnieni zostali od obowiązków miarek i odsypów przy przemianach, tak samo jak z tego zwolnienia korzystają chłopi w powiatach, gdzie 90 proc. planu rocznego osiągnięte zostało już przed tym.

Nota rządu radzieckiego do USA w sprawie ambasadora Kennana

MOSKWA PAP. Agencja Tass ogłosiła następujący komunikat:

Jak już podawano do wiadomości, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński wręczył 3 października br. charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Moskwie notę, stwierdzającą, że w związku z kłamiwymi i wrogimi wobec ZSRR oświadczeniami p. Kennana, rząd radziecki uważa go za osobę niepożądaną (persona non grata) i domaga się natychmiastowego odwołania p. Kennana ze stanowiska ambasadora USA w ZSRR.

W dniu 8 października Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało od ambasady USA w Moskwie notę, stwierdzającą, że oświadczenie p. Kennana charakteryzuje w sposób rzekomo odpowiadający prawdziwej sytuacji dyplomatów państw obcych w Związku Radzieckim, oraz że wysunięty przez rząd radziecki zarzut nie stanowi rzekomo dostatecznego powodu dla odwołania p. Kennana.

W dniu 13 października Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasady USA w Moskwie notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Agencji brytyjskiej przesłowni w Teheranie

PARYŻ PAP. Korespondent AFP donosi z Teheranu, że władze irańskie aresztowały b. zastępcę szefa sztabu gen. Abdula Hossana Hedżazi i dwóch kupców pod zarzutem pozostawiania na usługach ambasady brytyjskiej w Teheranie.

W aferę tę wmieszany jest również senator irański Zahedi, chroniony jednak immunitetem parlamentarnym.

Irański minister spraw zagranicznych Fatemi zapowiedział dalsze kroki przeciwko agentom brytyjskim w Iranie.

WIEŚ KASZUBSKA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WYBORÓW

Lśniąca świeżością farby, wyraźnie odcinające się od konarów drzew, do których je przymocowano, rzucają się w oczy tabliczki — strzałki z napisem: „Do lokalu wyborczego“. Woda one do świetlic, udekorowanej transparentami, plakami, gazetkami ściennymi o aktualnej treści, pięknie udekorowanej draperią płótna, okalającą godło państwowe i portrety przywódców narodu. Tutaj każdy uprawniony do głosowania mieszkaniec Rybna i okolicznych spółdzielni produkcyjnych oraz gromad, w dniu 26 października odda swój głos na listę kandydatów Frontu Narodowego. Będzie głosował za nokojem, za szczęśliwą przyszłością ojczyzny i swej rodziny.

Cicha zazwyczaj wieś kaszubska Rybno, w pow. wejherowskim, przez okres wielkiego ożywienia Wzmogła się aktywność społeczna

Meldunek z morza

Załoga s/s „Pułaski“ nadesłała z morza do dyrekcji PLO następującą depeszę:

„Popierając czynem Program Wyborczy Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) na odbytej masowce, marynarze pokładu podjęli się przepracować 3944 roboczogodzin przy konserwacji pokładu, baumów i kolumn maszynowych, a załoga maszynowa — 805 roboczogodzin przy konserwacji wszystkich wind“.

jego mieszkańców, toczą się rozmowy w grupach i indywidualnie z agitatorami, rozwija się współzawodnictwo w dostawach płodów rolnych.

Ostatnio wielkie zainteresowanie ludności wywołał odwiedziny kandydata na posła Julliany Leśniak. Gością powitano niezwykle serdecznie. Starsi na równi z młodzieżą gorąco witać go na cześć przybycia. Każdy chciał zamienić choć kilka słów z tą przodującą chłopką — wzorową obywatelką, uścisnąć jej spracowaną dłoń. Z dwustu pierś gruchnęło radośnie: „100 lat niech żyje nam!“, kiedy obsypana kwiatami, wzruszona do łez, a jednak uśmiechnięta szerokim uśmiechem Leśniakową, rozentuzjuszowana na młodzież podchwyciła na ręce i uniosła w górę. W ten sposób spółdzielcy i chłopcy z Rybna wyrazili uznanie dla osobistych zasług kandydata.

To, że słowa o celu i znaczeniu wyborów nie tylko widnieją na licznych plakatach i afiszach, rozklejonych na zabudowaniach, lub rozlegają się z głośników miejscowego radowca, lecz także głęboko wryły się w serca i umysły ludności — jest zasługą dobrze zorganizowanej pracy Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego w Rybnie. Siedzibą jego jest szkoła, a duszą — nauczyciel — tow. Bernard Dering, przewodniczący, który wraz z 60-osobowym aktywem, powołanym przez miejscowe społeczeństwo, rozwija niezmordowaną pracę uświadamiającą na terenie obwodu.

Są to cieszący się największą sympatią i zaufaniem ogółu człon-

kowie PZPR, ZMP, Koła Gospodyń Wiejskich i ZSCh. Każdy z nich ma wyraźnie określona funkcję i jest odpowiedzialny za pewien odcinek pracy. Wszystkich obowiązuje tygodniowe składanie sprawozdań na zebraniach aktywu. Omawia się na nich dotychczasowe osiągnięcia i braki, wyciąga się wnioski, podejmuje uchwały i wydaje zlecenia na następny tydzień.

Komitet w Rybnie mocno jest powiązany z mieszkańcami gromady Nie tylko prowadzi wśród nich pracę agitacyjną, lecz przysłuchuje się także uważnie głosom ludzi, ich skargom i zażaleniom. Dzięki tego interwencji usprawniła swą pracę poczta w Gniewinie, która od pewnego czasu z opóźnieniem doręczała gazety do Kolkowa, Strzebielinka i Opalina. W Kłewie przewodniczący tamtejszego gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego — ob. Lange, — zajął się skargą jednej z gospodyń na wadliwe obliczanie przez mleczarnię należności za dostarczone mleko.

Tow. Dering ma dyżur w komitecie. Piszze sprawozdanie z pracy komitetu do Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Wejherowie. Do pokoju wchodzi Erwin Kaczor. Ten młody traktorzysta z POM w Pucku zdołał już rozprzedać wszystkie broszury propagandowe, które ostatnio nadeszły z powiatu.

— Dajcie, a więcej — domaga się od przewodniczącego i wkrótce z pełnym naczyniem ulotek i broszur spieszy na wieś, by zanieść słowo drukowane jej mieszkańcom.

Prezes gromadzkiego ZSCh — Robert Cyra, jest jednym z wielu bezpartyjnych mieszkańców Rybna, którzy stali się ofiarnymi agitatorami w akcji wyborczej. On również zaopatrzony w komitecie w lek turę pomocniczą wyrusza w teren. Jest odpowiedzialny za pracę uświadamiającą wśród wyznaczonych mu rodzin chłopskich. Chętnie zbiera się niemal co wieczór i wspólnie omawiają aktualne tematy.

Podobnie jest z innymi aktywistami. Są oni stałymi łącznikami między komitetem a mieszkańcami i z zapałem spełniają swe odpowiedzialne zadania na terenie obwodu.

* * *

Jest wieczór. W świetlicy — zgodnie ze szczegółowym planem zajęć — rozpoczyna pracę zespół dobrego czytania. Córka średniorolnego chłopca, 18-letnia Danuśa Get, głośno, wyraźnie, czyta artykuł p. t.: „Jak będziemy wybierać do Sejmu?“. Zespołem kieruje młodziutka nauczycielka Halina Słońska. To prawa ręka przewodniczącego Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego — tow. Deringa, odpowiedzialna za pracę z młodzieżą i agitację domową. Od czasu do czasu do dyskusji młodzież, omawiającej przeczytany tekst, włącza się Leon Mach, To starszy wiekiem, ale młody duchem chłop, którego niezmiennie cieszy inne, niż dawniej, lepsze życie Kaszubszczyzny.

Gry i zabawy, próby zespołu artystycznego, wszystkie zalecia świetlicowe, przeplatane są pogadankami o tematyce wyborczej, o Froncie Narodowym i jego wspaniałym programie.

* * *

Mieszkańcy obwodu Rybno pójdą w dniu 26 października do urny wyborczej nie tylko z entuzjazmem i pełną świadomością tego doniosłego aktu państwowego, lecz także z dumnym meldunkiem. Trwa wśród nich szlachetna walka o przodownictwo w spełnieniu obowiązków wobec państwa. Wielu już chłopów zrealizowało roczne dostawy zboża i żywności, spłaciło podatek gruntowy i regularnie, często z nadwyżką, do starczy państwu mleko.

W obwodzie Rybno, dzięki dobrze zorganizowanej pracy Komitetu Frontu Narodowego, z każdym dnem rośnie aktywność mieszkańców, a wielkie słowa Programu Wyborczego trafiają do każdego pracującego chłopca i porywają go do czynu.

W. R.

Głosujemy na listę Frontu Narodowego

Towarzyszko, Koleżanko, Przyjaciółko!

Choć co dzień spotykamy się przy warsztacie pracy, w sklepie czy na ulicy, w przedszkolu, do którego chodzimy nasze dzieci, rzadko ze sobą rozmawiamy. Spieszmy się do domu, bo ciagle jest w nim coś do roboty, biegniemy po zakupy, idziemy na zebranie, na kurs, do świetlicy.

Masz sporo kłopotów i nieraz, choć widzisz wszystko wielkie, co się u nas tworzy, narzekasz, że tłok w tramwajach, że trzeba nieraz postać długo w „kolejkach“, no i nie zawsze można dostać to, czego się potrzebuje.

Alé jesteś rozsądna, mądra, uczciwa, nie przechodzisz obojętnie koło zła, kochasz swoją pracę, swoją rodzinę, swój kraj.

Porozmawiajmy. Czy o pracy? Tak, możemy najpierw mówić o pracy. Nie rzuciłabyś jej za żadne skarby — pamiętasz, sama kiedyś wspominałaś straszne lata bezrobocia. Byłaś wtedy młoda — wierzyłaś, że będziesz pożyteczna, a tymczasem latami biegałaś po różnych „pośrednictwach“, wyczytywałaś się w ogłoszenia. Na próżno. Co dzień wieczorem patrzyłaś na zawieszzone twarze twych najbliższych, gdy wracałaś zmęczona i nierządnie głodna, zawsze z tą samą wiadomością — nie przyjęli — nie ma miejsc — nic z tego. Takich jak ty „zbędnych“ były miliony i w mieście i na wsi. Redukowano masowo mężatki, nauczycielki i robotnice. Kobieta z reguły zarabiała mniej, przed kobietą ograniczone były drogi nauki, awansu.

Spójrz dziś dookoła siebie

Twoja siostra, twoje znajome, twoje przyjaciółki wszystkie dziś pracują, wszystkie są samodzielne, wiele z nich zajmuje wysokie stanowiska. Kobiety miast i wsi biorą udział w rządzeniu krajem poprzez Rady Narodowe. Kobiety robotnice, kobiety nauczycielki, kobiety lekarki, inżynierowie, majstrowie, traktorzystki — równą z mężczyznami mają płacę za jednakową pracę oraz takie same możliwości awansu, nauki.

Kto nam kobietom dał takie prawa? Władza ludowa, rząd robotniczo-chłopski. I dlatego całym sercem go popieramy pracą i dlatego głosujemy na kandydatów Frontu Narodowego, bo reprezentują nasze interesy, interesy wszystkich ludzi pracy, interesy Polski.

Czy kochasz swą rodzinę

swych najbliższych? Jesteś zdziwiona tym pytaniem — otóż wyjaśnię dlaczego je stawiam. Miłość do dzieci, do rodziny, powinna przejawiać się czynami, codzienną troską o ich lepszy byt, o ich lepsze życie. Odpowiesz, że nie tak ci na sercu nie leży jak to, by działało się im jak najlepiej. Two pragnienia nie są osamotnione — tego samego właśnie pragnie ludowy rząd i nie tylko pragnie, ale o to właśnie walczy — by z roku na rok powodziło się wszystkim obywatelom jak najlepiej, by w miarę możliwości przewyższać i usuwać wszystkie trudności, nieraz jeszcze tak dokuczliwe.

I z roku na rok coraz więcej ludzi lepiej mieszka, coraz lepsza jest opieka lekarska w mieście i na wsi, coraz więcej ludzi pracy wyjeżdża na wczasy. I z roku na rok piękniejsze i liczniejsze są przedszkola, szkoły, uniwersytety dla naszych dzieci, dla naszej młodzieży.

Te nasze osiągnięcia pomnożymy, realizując program Frontu Narodowego, program wspaniałych perspektyw na przyszłość.

I dla tego...

całym sercem popieramy program Frontu Narodowego. I dlatego, aby było coraz lepiej, aby nasza ojczyzna była jeszcze piękniejsza, silniejsza i bogatsza — głosuj, polska kobieto, na kandydatów Frontu Narodowego, głosuj za wspaniałą przyszłością Polskiej Rzeczywspolitej Ludowej.

Jedna z młżonów.

Przedwyborczy meldunek robotników starogardzkich Dajemy tysiące par obuwia ponad plan!

Przebiegający sygnał oznajmiający zakończenie przerwy obwodowej — stał Wróblewski przy maszynie. Przy niej spędził całą przerwę. Czyścił swą ćwiekarkę, oliwił, smarował i wymieniał zużyte części. Przykręcał właśnie ostatnią śrubkę, gdy weszli do hali pierwsi robotnicy i zastukały pierwsze maszyny. Za chwilę ruszyła i jego ćwiekarka.

Przywykli już do tego w dziale montażowym Starogardzkich Zakładów Obuwia, że gdy inni gawędzą z kolegami po obiedzie, Wróblewski zaledwie obetrze usta — wraca na halę. I nim zahuczy syrena zdąży on usunąć usterkę lub wymienić jakąś część, a potem w ciągu zmiany „jedzie na całego“. Wróblewski osiągał do niedawna 150 proc. normy — najwięcej w całej hali. A teraz gdy załoga zakładów postanowiła na cześć Programu Wyborczego wyprodukować ponad plan 7.240 par obuwia do 15 listopada, on zobowiązał się wykonać 180 proc. normy. Przekroczył już swe zobowiązanie i osiąga około 200 proc.

Zapał i upór w realizacji zobowiązań Wróblewskiego i takich jak on, udziela się całej załodze. Załoga produkuje na zmianę po 20 i więcej par obuwia ponad normę. Nie jest to łatwe, gdy pracuje się systemem taśmowym i but zanim butem „nazwać go można, przechodzi przez dziesiątki rak i maszyn. Bo jeśli jeden tylko robotnik lub jedna maszyna nie nadadzą, czeka na nich następne „posterunki“ taśmy i nie łatwo potem nadrobić stracony czas.

Tego rodzaju przeszkody usuwają zespoły obu zmian z godnym uznaniem uporem. Wielu robotników jak m. in. Jan Badiżyk, Teresa Ło-

Przodująca załoga „Jedności Rybackiej“

Spośród jednostek gdyńskiej spółdzielni rybaków „Jedność Rybacka“ w realizacji zobowiązań podjętych dla poparcia Programu Frontu Narodowego, przoduje załoga kutra SKS „Gdy 182“, której szefem jest Józef Chłudziński. Dzięki pełnemu wykorzystaniu wszystkich dni połowowych rybaczy z „Gdy 182“ wykonali pierwsze swe zobowiązania w 300 proc.

Obecnie, po zadeklarowaniu dodatkowych zobowiązań w Czynie Wyborczym — załoga ta nadal uparcie walczy o pierwsze miejsce we współzawodnictwie.

buchowska, Jadwiga Słomińska, Alojzy Kuks, Michał Szela idąc w ślad za Wróblewskim, odczyli swe maszyny troskliwą opieką, zapobiegając możliwym defektom, tak groźnym w skutkach dla planu. Dlatego też od chwili podjęcia zobowiązania tj. od 9 września wypadki defektów w dziale montażowym są rzadkością. Dlatego załoga tego działu może pomyślnie wykonywać podjęte zobowiązania.

Do czynu przystąpił również załogi pozostałych hal, przygotowujących montażowcom potrzebne półfabrykaty. Zespoły pokonują najróżniejsze trudności. Większe i mniejsze. Często takie, jakich by przed tym może nie dostrzeżono. Teraz jednak przy ostrym tempie realizacji zobowiązań wszystko, co hamuje produkcję, wypływa na wierzch, jak przysłowiowa oliwa i domaga się usunięcia. Tak było np. z suszeniem podeszew w dziale opracowalni. Dotychczas suszono podeszwy na słońcu, które jak wiało domo często chowa się za chmurą i sprawia, że dzień nie może nadziżyć z przygotowaniem surowca dla montażowców. Dawniej jakiś się z tym w zakładach godzono. Teraz realizacja zobowiązań wymaga szybszego tempa pracy i suszenie stało się groźnym wąskim gardłem.

Długo medytowano, jak zaradzić złu, ale sprawa została rozwiązana dopiero, gdy z pomocą przyszli mechanicy z warsztatów. Skonstruowana przez nich suszarka mechaniczna już od 28 września pracuje w opracowalni podeszew.

W tejże opracowalni szczególnie powód do wdzięczności dla warsztatów ma Kurowski, pracujący przy rysowaczce podeszew.

Kurowski wpadł do warsztatów, do mechanika Trzebiatowskiego. — Zrozum, człowieku — przekonywał go — przecież całe sterty podeszew idą na marne. Czas już naprawić te maszyny!

— Kiedy do terminu jeszcze cały tydzień — usłyszał w odpowiedzi. Nie ustępował jednak.

— Ten co wymyślił ten termin to chyba nie widział tych 60 podeszew, które codziennie psuje moja maszyna. A ja widzę, serce mi się kraje.

Trzebiatowski zrozumiał i ustąpił. Obiecał naprawić rysowaczkę następnego dnia.

Odłożył wykonywaną pracę i zabrał się do naprawy kółka rysującego rysowaczki. Ale teraz i jego opanovał niepokój: — Co z tego, że będzie naprawione, kiedy za miesiąc znowu będzie psuło skórę — myślał — Ale mam pomysł!

Gdy po chwili podszedł do niego koleś, przedstawił im swój projekt. Pochwalili. Zabrał się więc do roboty.

Nowe kółko rysujące miało o wiele mniej zabków niż stare, toteż Kurowski w pierwszej chwili zezłościł się na Trzebiatowskiego. Ale gdy ten wmontował je z całym spokojem i uruchomił maszynę — okazało się, że kółeczko rysuje doskonale.

Tak pokonana została jedna z ważnych przeszkód w realizacji zobowiązań. Dzięki nieustępliwej postawie robotnika Kurowskiego i dzięki temu, że mechanik Trzebiatowski nie oglądając się na niesłuszenie oznaczony w harmonogramie prac warsztatu termin — potrafił nie tylko wyremontować maszynę, lecz nawet poprawić jej konstrukcję.

Można przytoczyć wiele podobnych wypadków z frontu walki o realizację zobowiązań w Starogardzkich Zakładach Obuwia. One to właśnie składają się na treść przedwyborczego meldunku — dajemy tysiące par obuwia ponad plan!

Szlakiem realizacji założeń wielkiego programu

Zenon Kowalski z Elbląga pisze do swego ojca

Pamiętasz, Ojcie, gdy byłeś u mnie, w Elblągu, przed kilkoma laty, z jakim smutkiem spoglądałeś na grunty, tarasujące ulicę? Nieliczni przechodnie, jakby z obawą przechodzili wśród tych rumowisk w milczeniu, być może spiesząc do domów, by w ich zaciśnięciu nie widzieć przerażającego obrazu zniszczenia. Mówiłeś wtedy, że pewnie nigdy nie ożyje to miasto, że trzeba będzie wielu dziesiątków lat ciężkiej pracy, by rozwinięło się w nim nowe życie.

Radziłeś mi nawet, abym opuścił Elbląg i zamieszkał gdzie indziej. Mówiłem Ci wówczas o planie 3-letnim, o Planie 6-letnim, o naszych zamierzeniach i środkach ich realizacji. Mówiłem o założeniach odbudowy, w myśl których Elbląg w ciągu najbliższych 5 lat ma stać się miastem 60-tysięcznym. Słuchałeś z niewiarą, wątpiłeś...

A dziś mogę Cię powiadomić z radością i dumą: Elbląg nie jest już miastem, które wówczas widziałeś. To duży ośrodek przemysłowy. Z każdym rokiem rośnie liczba mieszkańców, wzrastała liczba zakładów przemysłowych, dających im zatrudnienie, ośrodek zdrowia, przedszkoli, szkół podstawowych, średnich i zawodowych. W Elblągu mieszka dziś prawie 60 tysięcy osób, które znalazły odpowiednie warunki do pracy i życia. Wiesz dobrze, co trzeba rozumieć, pod tym określeniem „warunki do pracy i ży-

cia“, ile trzeba było wysiłku, jakiego nakładu kosztów, aby warunki te zapewnić...

Z tym większą radością czytaliśmy niedawno przemówienie wicepremiera Jędrzychowskiego, wygłoszone na Kongresie Ziemi Odzyskanych. Pamiętasz może te słowa: „Rozbudujemy przemysł maszynowy Wrocławia i Elbląga... Zbudujemy most na Wiśle, łączący najkrótszą drogą Gdańsk i Elbląg... Należy zasadniczo rozwiązać zagadnienie zaopatrzenia w wodę Gdańska, Gdyni, Sopotu, Elbląga...“

Z tym większą radością przysłuchiwałem się temu, co niedawno, podczas spotkania z mieszkańcami naszego miasta, mówił architekt gdański „Mia-stoprojektu“ o planach rozbudowy Elbląga. Warto było posłuchać...

Pamiętasz tę linię kolejową, która przecina główny plac miejski? Kilkakrotnie widziałeś pociąg przejeżdżający tędy z hałasem i przeraźliwym dzwonieniem. Już w najbliższych latach nastąpi przebudowa tej linii komunikacyjnej w ramach ogólnego planu przebudowy komunikacji na naszym terenie oraz przebudowy ulic i dróg. Wzduż ul. Grunwaldzkiej powstanie np. nowoczesna ulica, przecinająca miasto w kierunku z Olszyna na Gdańsk. Dla zachowania ciągłości trasy, wybudowany zostanie

most na Elblądze. Poza tym przebita będzie również nowa ulica od Placu Grunwaldzkiego; obejmie ona obecne ulice — Czerwonej Armii, Halicką, Pocztową oraz część ulic Robotniczej i 3 Maja.

Te dwie nowe arterie będą stanowiły szkielet dwóch nowych dzielnic: śródmieścia i osiedla mieszkaniowego. To ostatnie obejmie również odbudowane z zachowaniem odrębności architektury, Stare Miasto. Ale chyba najbardziej radosny jest fakt, że już w roku 1953 przedsiębiorstwa inwestycyjne zapoczątkują szereg robót, przewidzianych w planie rozbudowy. Będzie to wstępny krok do budowy w ciągu pozostałego okresu 6-letki i w ciągu planu 5-letniego, o którym mówi Program Wyborczy Frontu Narodowego, takiej ilości izb, w której znajdą mieszkanie 100.000 ludności. A obok tego w równym stopniu wzrośnie liczba przedszkoli, szkół podstawowych i zawodowych, domów dziecka, świetlic dziecięcych, domów kultury, kin itp.

Dla zilustrowania tempa rozwoju naszego miasta mogę Ci podać kilka liczb. W ciągu pozostałych lat Planu 6-letniego powstaną w Elblągu nowe przedszkola o łącznej kubaturze 35.000 m³, 3 szkoły podstawowe itp. Kolejne plany przewidują dalszy rozwój zakładów przemysłowych i wzrost ich stanu zatrudnienia.

Tę przyszłość naszego miasta

kreśli Program Wyborczy Frontu Narodowego. Przewiduje się również przebudowę przestarzałych urządzeń wodno-kanalizacyjnych i budowę studni głębinowych dla sprawniejszego zaopatrzenia mieszkańców w wodę, budowę nowego teatru, bibliotek itp. Czyż nie przejmują radością te plany, wtedy gdy widzimy ile już zrobiliśmy, jak skrupulatnie zostały wykonane dotychczasowe zamierzenia.

Z jaką radością każdy mieszkaniec Elbląga, który pamięta te sterty gruzów, które tu były w chwili jego przyjazdu, będzie szedł uporządkowanymi już dziś ulicami do urny wyborczej. Będzie szedł ze świadomością, że głosuje za lepszą przyszłością swego miasta, swojej ojczyzny, za radośniejszym życiem, do którego dążymy na przekór trudnościom, piętrzącym się w realizacji wielkich naszych planów, na przekór działaniom wroga.

Jestem przekonany, że po przeczytaniu mego listu zapomnisz o gruzach, które widziałeś na ulicach Elbląga i o smutku, jaki wtedy towarzyszył Twoim odwiedzinom. Zaczynasz myśleć o Elblągu, jako o ważnym ośrodku przemysłowym, który ma przed sobą duże perspektywy rozwoju, jako o mieście przyszłości. I nie będziesz żałował, że tu się osiedliłem.

Twój Zenon

REFERAT N. S. CHRUSZCZOWA

MOSKWA PAP. Na przedpołudniowym posiedzeniu XIX Zjazdu WKP(b) w dniu 10 października sekretarz KC WKP(b) N. S. Chruszczow wygłosił następujący referat w sprawie zmian w Statucie WKP(b):

Towarzysze!

Pod przewodnictwem Partii Komunistycznej naród radziecki swą bohaterką walką w Wojnie Narodowej obronił wielkie zdobycze socjalistyczne i odniósł epokowe zwycięstwa. W latach powojennych masy pracujące naszej Ojczyzny swą ofiarną, twórczą pracą zapewniły pomyślne wykonanie czwartej 5-letniej planu pokojowego budownictwa gospodarczego i odniosły olbrzymie sukcesy we wszystkich dziedzinach gospodarki, nauki i kultury. Jednocześnie z rozwojem ekonomiki podnosi się nieustannie dobrobyt i poziom kulturalny mas ludowych.

Zwycięstwa i sukcesy były wynikiem słusznej polityki partii komunistycznej, mądrego kierownictwa leninowsko - stalinowskiego Komitetu Centralnego, naszego ukochanego wodza i nauczyciela - towarzysza Stalina (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Sukcesy, jakie odniósł nasz kraj, osiągnięte zostały dzięki temu, że partia nieustannie prowadziła wśród mas ogromną pracę organizatorską nad wcieleniem w życie genialnych planów stalinowskich. Organizatorska praca partii komunistycznej zespałała w jedną całość wszystkie wysiłki ludzi radzieckich i skierowywała je ku wspólnemu celowi — rozgromieniu wroga w ciężkich latach wojny oraz szybkiej odbudowie i dalszemu rozwojowi gospodarki narodowej w okresie powojennym, ku pomyślnemu wykonaniu planów budownictwa komunistycznego.

Wielkie idee marksizmu - leninizmu oświecały ludziom radzieckim drogę do komunizmu. Siła naszej partii polegała na tym, że jest ona uzbrojona w znajomość praw rozwoju społecznego i w swej działalności kieruje się rewolucyjną teorią marksizmu - leninizmu.

Wypowiedzi towarzysza Stalina zawarte w książce „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego”, praca towarzysza Stalina „Marksizm a zadania językoznawstwa”, uchwały Komitetu Centralnego w sprawach ideologicznych mają ogromne znaczenie dla ideologiczno - wychowawczej pracy w naszym kraju.

O nowej nazwie Partii i określeniu w Statucie głównych zadań Partii

Komitet Centralny uważa, że dojrzała konieczność sprecyzowania nazwy naszej partii. Proponuje się, aby Wschodnią Związkową Komunistyczną Partię (bolszewików) nazwać oddać „Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego”.

Sprecyzowanie nazwy partii jest celowe z następujących względów:

Po pierwsze, nazwa partii „Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego” jest bardziej ścisła. Taką nazwą partii, która jest partią rządzącą w naszym kraju, będzie bardziej zgodna z nazwami państwowych organów Związku Radzieckiego.

Po drugie, w chwili obecnej, nie ma potrzeby utrzymywania podwójnej nazwy partii — komunistycznej i bolszewickiej, gdyż słowa „komunista” i „bolszewik” wyrażają tę samą treść.

W dziejach naszej partii dodanie do nazwy partii słowa „bolszewików” miało ogromne zasadnicze znaczenie. W latach przedrewolucyjnych, kiedy partia nazywała się „Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji”, dodanie słowa „bolszewików” wskazywało na przynależność do partii nowego typu, partii leninowców, która toczyła nieubłaganą walkę przeciwko mieniszewizmowi i innym wrogom proletariatu i partiom i ugrupowaniom, o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu.

Po Rewolucji Październikowej, gdy na VII Zjeździe partia nasza została przemianowana na komunistyczną, dodanie do jej nazwy słowa „bolszewików” zostało utrzymane, uzyskało ono bowiem prawo obywatelstwa nie tylko w życiu politycznym naszego kraju, lecz i za jego granicami.

Tak ustalona została nazwa partii — komunistycznej i bolszewickiej. Jednakże w istocie rzeczy słowo „komunista” i „bolszewik” wyrażają, jak już wspomnieliśmy, tę samą treść. I chociaż my wszyscy, towarzysze, przyzwyczajaliśmy się do nazywania komunistów bolszewikami, dzisiaj w nazwie partii, w Statucie partii nie ma potrzeby utrzymywania podwójnej nazwy.

Dalej proponuje się podać w pierwszym paragrafie Statutu określenie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej głównych zadań w następującej redakcji:

„Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest dechownym bojowym związkiem ludzi wspólnej idei — komunistów, zorganizowa-

Nowym, nieocenionym wkładem do teorii marksizmu - leninizmu jest praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Towarzysz Stalin, rozwijając twórczo naukę marksistowsko-leninowską, uzbraja partię i naród radziecki w naukę o charakterze ekonomicznych praw współczesnego kapitalizmu i socjalizmu, o warunkach przygotowania przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Praca towarzysza Stalina poświęcona problemom ekonomicznym ma, podobnie jak i inne jego dzieła, ogromne znaczenie dla rozwiązania zadań dotyczących budowy społeczeństwa komunistycznego, dla wychowania członków partii i wszystkich ludzi pracy w duchu nieśmiertelnych idei leninizmu.

Obecnie, gdy naród radziecki z nową energią rozwija walkę o wcielenie w życie wielkiego programu budowy społeczeństwa komunistycznego, coraz bardziej wzrasta kierownicza i organizatorska rola partii komunistycznej, znaczenie jej pracy organizacyjnej i ideologiczno - wychowawczej.

Towarzysz Stalin uczy, że gdy już dana jest słuszną linią, gdy już dane jest słusne rozwiązanie zagadnienia, powodzenie sprawy zależy od pracy organizacyjnej, od organizacji walki o wcielenie w życie linii partii.

Stojąc przed nami zadania wywołują wobec organizacji partyjnych, wobec wszystkich komunistów jeszcze większe wymagania, które powinny być uwzględnione w praktyce pracy partyjnej i budownictwa partyjnego.

Partia nasza stale doskonali metody swej pracy, zmienia formy budownictwa partyjnego w zależności od sytuacji i nowych zadań.

Od czasu XVIII Zjazdu partia wzbogaciła się o nowe doświadczenia budownictwa partyjnego, które powinny znaleźć odzwierciedlenie w Statucie partii. Należy również uwzględnić okoliczność, że w uchwałach na poprzednim Zjeździe Statucie pewne punkty są przestarzałe. W związku z tym konieczne jest wprowadzenie uzupełnień i zmian do Statutu partii.

nym spośród klasy robotniczej, pracujących chłopów i pracującej inteligencji.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, zorganizowawszy sojuszników robotniczej i chłopstwa pracującego, doprowadziła w wyniku Rewolucji Październikowej 1917 roku do obalenia władzy kapitalistów i obszarników, do zorganizowania dyktatury proletariatu, do likwidacji kapitalizmu, do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka i zapewnienia zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.

Obecnie główne zadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polegają na tym, aby zbudować społeczeństwo komunistyczne w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, podnosić nieustannie materialny i kulturalny poziom społeczeństwa, wychowywać członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, ze wszelkim miar umacniać aktywną obronę Ojczyzny Radzieckiej przed agresywnymi działaniami jej wrogów.

Pierwszy paragraf Statutu w sposób niezwykle zwięzły, lecz głęboki w swej treści odzwierciedla wspaniały bilans przebytej przez naszą partię drogi i określa jej główne zadania na przyszłość.

Od przeszło pół wieku partia nasza kroczy na czele ruchu rewolucyjnego, cementując nieustannie swe szeregi. Zjednoczona jasnością celu, jednocią woli i działania, partia, jak nigdy przedtem, stanowi dziś jednolity bojowy sojusz ludzi wspólnej idei — komunistów, co zostaje utrwalone w proponowanym projekcie Statutu.

Pod kierownictwem partii została urzeczywistniona Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, która obaliła władzę kapitalistów i obszarników w naszym kraju, pod jej kierownictwem ukształtował się i umocnił sojusz klasy robotniczej i chłopstwa, Partia Komunistyczna stworzyła pierwsze na świecie socjalistyczne państwo robotników i chłopów i doprowadziła do zbudowania społeczeństwa socjalistycznego. Te epokowe zdobycze znajdują odzwierciedlenie w pierwszym paragrafie projektu Statutu.

Cała działalność partii komunistycznej podporządkowana jest wielkiemu celowi — zbudowaniu komunizmu w naszym kraju w drodze stworzenia niezbędnych warunków

Wstępnych dla zasadniczego przejścia od ekonomiki socjalizmu do innej, wyższej ekonomiki, ekonomiki komunizmu. Zbudowanie społeczeństwa komunistycznego stało się praktycznym zadaniem narodu.

Kto może być członkiem Partii

Partia komunistyczna przywiązuje ogromną wagę do zagadnienia członkostwa partii, będącego podstawowym zagadnieniem budownictwa partyjnego. Wodźstwo partii, Lenin i Stalin, wykazywali zawsze wyjątkową troskę o czystość szeregów partii, o podniesienie miana i znaczenia członka partii, o poziom organizacyjny i zwartość szeregów partyjnych. Partia jest silna wysokością świadomością i odpowiedzialnością każdego komunisty za wcielenie w życie idei partii i jej uchwał.

Aby jeszcze wyżej podnieść miano i znaczenie członka partii komunistycznej proponuje się, aby paragraf Statutu określający, kto może być członkiem partii, podać w nowej redakcji:

„Członkiem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego może być każdy pracujący, nie wyzyskujący cudzej pracy obywatel Związku Radzieckiego, który uznaje program i Statut partii, aktywnie przyczynia się do ich realizacji, pracuje w jednej z organizacji partii i wykonuje wszystkie uchwały partii.

Członek partii opłaca ustalone składki członkowskie”.

O obowiązkach członków Partii

Aby jeszcze wyżej podnieść awangardową rolę członków partii w budowie komunizmu, należy dać w Statucie bardziej wyczerpujące określenie obowiązków członków partii i uzupełnić odnośny paragraf nowymi punktami.

Proponuje się przede wszystkim stwierdzić, że członek partii obowiązany jest ze wszelkim miar strzec jednolitości partii jako głównego warunku siły i potęgi partii.

Troska o ochronę jednolitości partii jest naczelnym obowiązkiem komunisty. Dlatego będzie rzeczą całkowicie słuszną, aby wymienienie obowiązków członków partii rozpocząć od tego podstawowego wymogu.

Zródłem potęgi naszej partii i jej wielkich zwycięstw zawsze była i będzie niewzruszona jedność i zwartość szeregów partyjnych. Nie jest rzeczą przypadkiem, że wrogowie partii — trockistowsko-bucharinowscy zdradcy i renegaci usiłowali niejednokrotnie wywołać rozłam w szeregach partii i zachwiać jej jedność. Partia nasza pod stalinowskim kierownictwem rozbiła doszczętnie wszystkie próby naruszenia jednolitości szeregów partyjnych przez wrogów leninizmu.

Na swój XIX Zjazd Partia Komunistyczna przyszła, zwrata, jednolita, i potężna, jak nigdy przedtem, ściśle zespolona wokół Komitetu Centralnego i swego genialnego wodza i nauczyciela — towarzysza Stalina (długotrwałe oklaski).

W ciągu lat, które upłynęły od XVIII Zjazdu, partia wyrosła i zahartowała się w walce z trudnością mi wojny i okresu powojennego. Cechą charakterystyczną minionego okresu jest dalsze umocnienie organizacji partyjnych, rozwój demokracji wewnątrzpartyjnej.

Jednakowoż poziom pracy partyjnej, politycznej wciąż jeszcze nie nadąża za wymogami życia, za zadaniami wysuwanymi przez partię. W pracy organizacji partyjnych istnieje niedociągnięcie i błąd.

Referat sprawozdawczy G. M. Malenkowa o pracy Komitetu Centralnego wskazywał na niedociągnięcia i błędy w pracy organizacji partyjnych, na ujemne, a niekiedy nawet chorobliwe zjawiska oraz nakreślił drogę do ich usunięcia i przewyższenia.

Uwagę wszystkich organizacji partyjnych, wszystkich komunistów należy skoncentrować na nieuległej walce o wykonanie partyjnych i państwowych uchwał i dyrektyw, które ucieleśniają politykę naszej partii. Trzeba jak najbardziej zwiększyć zdolność bojową każdej organizacji partyjnej, jeszcze bardziej umacniać dyscyplinę partyjną i państwową, usprawniać pracę organizacyjną, podnosić aktywność komunistów w walce z niedociągnięciami mającymi miejsce w życiu i w pracy organizacji partyjnych.

Dojrzała konieczność stwierdzenia w Statucie, że członkowie partii obowiązani są być czynnymi bojownikami o wykonanie uchwał partyjnych.

Należy podkreślić, że istnieje nie mało członków partii, których stosunek do wcielenia w życie uchwał partyjnych jest formalny, bierny. Są niestety komuniści, którzy w słowach akceptują uchwały partyjne, a w rzeczywistości odkładają je do skutku, wykazują obojętność wobec powierzonej im sprawy, mało przejawiają troski i energii, aby zapewnić pomyślne wykonanie postawio-

W Związku Radzieckim. Zadania, które wytycza partia komunistyczna, porywają ludzi radzieckich do walki o przekroczenie piętego planu pięcioletniego, do nowych zwycięstw w budowie komunizmu.

W kraju naszym w wyniku zwycięstwa socjalizmu zlikwidowane zostały klasy wyzyskujące, nie istnieje już wyzysk człowieka przez człowieka. Społeczeństwo radzieckie składa się z zaprzyjaźnionych klas. Utrwaliła się moralno-polityczna jedność narodu radzieckiego.

Postanowienie Statutu, że członkiem partii może być każdy pracujący, nie wyzyskujący cudzej pracy obywatel Związku Radzieckiego, utrwała osiągnięte zdobycze partii i odzwierciedla zasadę, że w skład partii komunistycznej wchodzi ludność z klasy robotniczej, pracującej chłopstwa i pracującej inteligencji.

Nowe zadania, stojące przed partią w budowie społeczeństwa komunistycznego, wymagają dalszego zwiększenia odpowiedzialności każdego komunisty za sprawę partii. Dlatego proponowany paragraf o członkostwie partii głosi, że członkiem partii może być ten, kto nie tylko uznaje program i Statut partii, lecz również aktywnie przyczynia się do ich realizacji i wykonuje wszystkie uchwały partii.

Takich pracowników nie przypierało o niepokój fakt, że uchwały Partii i Rządu na powiernym im odcinku są wykonywane w sposób niezadowolający. Nie przejmują się oni swą pracą, pracują bez energii, nie wykazują inicjatywy i wytrwałości. To, co z powodzeniem można zrobić dzisiaj, tacy pracownicy odkładają „na jutro” i często nie żyją sprawę grzebią w stosach papierków.

Niektórzy kierownicy organizacji partyjnych w niedostatecznym stopniu walczą z tymi, których stosunek do dyktatury partyjnych jest formalny, mało pracują nad wychowaniem kadr w duchu wysokiej odpowiedzialności za powierzona sprawę.

Formalny, bierny stosunek do uchwał partii jest wielkim złem, które partia powinna stanowczo zwalczać. Takli stosunek komunistów do uchwał partyjnych osłabia zdolność bojową partii. Dlatego jest rzeczą konieczną stwierdzić w Statucie, że formalny, bierny stosunek do uchwał partii jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach.

Drugie zło, które występuje w naszej partii, polega na tym, że część komunistów niesłusznie sądzi, jako by w naszej partii istniały dwie dyscypliny — jedna dla szeregowych członków, druga — dla kierowników.

Istnieje niemało pracowników, którzy uważają, że prawa nie dla nich są układane. Sądząc w swej zarozumiałości, że wszystko im wolno, pracownicy tacy przekształcają podległe im przedsiębiorstwa lub instytucje w swój folwark, w którym za prowadzący swoje „porządki”, swoją „dyscyplinę”, odrzucają dyscyplinę państwową. Nie liczą się oni z uchwałami organizacji partyjnych, ze zdaniami mas członkowskich. Tam, gdzie grasują tacy biurokraci z legitymacją partyjną w kieszeni, tam dzieją się często rzeczy skandaliczne.

Rozumiemy, że partia nie może pogodzić się z takim wielkopartyjnym pojęciem o dyscyplinie. To zło należy również zdecydowanie wykarzać, gdyż podważa ono dyscyplinę partyjną i państwową i przynosi tym samym poważną szkodę interesom partii i państwa.

Interesy partii i państwa wymagają zwiększenia poczucia odpowiedzialności każdego komunisty za powierzona sprawę, bez względu na zajmowane stanowisko, najściślejszego przestrzegania dyscypliny partyjnej i państwowej, która powinna być jednakowa dla wszystkich członków partii, niezależnie od ich zasług i zajmowanych przez nich stanowisk. Należy stwierdzić w Statucie, że naruszenie dyscypliny partyjnej i państwowej jest dużym złem, wyrządzającym szkodę partii, i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach.

Towarzysze! Partia zawsze przywiązywała ogromną wagę do sprawy rozwoju krytyki i samokrytyki, a w szczególności krytyki oddolnej, do ujawniania braków w pracy oraz do walki z nastrojami pokazowej pomyślności i upajania się sukcesami w pracy. Siła naszej partii polega na tym właśnie, że nie boi się ona krytyki i z krytyki swych braków czerpie energię do dalszego marszu naprzód.

Należy jednak stwierdzić, że w organizacjach partyjnych dotychczas jeszcze bywają wypadki niedociągnięcia krytyki i samokrytyki w życiu partii i państwa. Niektórzy pracownicy obdarzeni zaufaniem partii i wysunięci na odpowiedzialne stanowiska nie wyciągają dla siebie wniosków z wielokrotnych wskazań partii o konieczności rozwijania krytyki i samokrytyki, tuszują błędy i braki, stwarzają atmosferę pokazowej pomyślności i samouspokojenia. Krytyka i samokrytyka częstokroć napotyka na zaciekły opór ze strony niektórych „farbowanych” komunistów.

Okazało się, że niemało szkody wyrządzają partii komuniści, którzy bez przerwy krzyczą o swym odaniu partii, a w rzeczywistości nie dopuszczają do krytyki od dołu, tłumia ją.

Ludzie tłumiący krytykę stosują najrozmaitsze formy i metody przesładowania za krytykę. Zdarzają się fakty, że zwalnia się z pracy uczciwych ludzi, dobrych pracowników tylko za to, że występowali oni przeciwko niedociągnięciom, że stwarzają nieznosne warunki ludziom krytykującym poszczególnych pracowników. Zdarzają się również wypadki, że poszczególni pracownicy na kierowniczych stanowiskach, pogroźkami zmuszają towarzyszy, którzy wypowiadają słuszne uwagi krytyczne, do kaniajania się i składania zobowiązań, że nie będą już krytykować niedociągnięć.

Należy podkreślić, że niekiedy takie monstrualne zjawiska zdarzają się pod okiem organizacji partyjnych, a nawet za pobłażliwym przyzwoleniem kierowników organizacji partyjnych, którzy obowiązani są walczyć z najmniejszymi przejawami tłumienia krytyki. Widać to na przykładzie niektórych organizacji partyjnych obwodów rostowskiego, gdzie istniało niedociągnięcie samokrytyki, gdzie nie stworzono niezbędnych warunków dla rozwijania krytyki od dołu. Doprowadziło to do tego, że w poszczególnych organizacjach partyjnych zbliżeni do kierowników przez biurokratyzm pracowników przesładowali komunistów, krytykujących niedociągnięcia, co zdarzyło się na przykład w dzielnicy kolejowej m. Rostowa.

Rostowski miejski i obwodowy komitet partii, mimo sygnałów, że poszczególni kierownicy komitetu partyjnego dzielnicy kolejowej związani ze złodziejami i łapownikami, przesładowali komunistów ujawniających nadużycia, nie podjęli w porę niezbędnych kroków i przestępcy przez długi okres cieszyli się bezkarnością. Na mocy uchwały Komitetu Centralnego partii winni tłumienia krytyki i innych nadużyć do stał usunięci z partii i pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Należy prowadzić jak najbardziej zdecydowaną walkę z tymi, którzy hamują rozwój krytyki i samokrytyki. Tylko w atmosferze wszechstronnego rozwoju samokrytyki i krytyki oddolnej możemy skutecznie przezwyciężyć i usunąć wszystkie przeszkody na drodze naszego marszu do komunizmu.

Towarzysz Stalin uczy, że samokrytyka jest nam potrzebna jak powietrze, jak woda, że bez niej, bez samokrytyki, nasza partia nie mogłaby posuwać się naprzód, nie mogłaby likwidować naszych braków. Samokrytyka leży u najgłębszych podstaw naszej partii. Partia Komunistyczna jest kierowniczą i organizującą siłą społeczeństwa radzieckiego, jest rządzącą partią w naszym kraju. Towarzysz Stalin wskazuje, że powinniśmy ujawniać i naprawiać nasze błędy, jeśli chcemy posuwać się naprzód, że nikt poza nami ich nie ujawni i nie naprawi. Samokrytyka powinna być jedną z najpoważniejszych sił napędowych naszego rozwoju.

Praktyka wykazuje, że samo tylko wyjaśnianie znaczenia krytyki jest niewystarczające. Będzie rzeczą całkowicie słuszną stwierdzić w Statucie, że członek partii obowiązany jest rozwijać samokrytykę i krytykę oddolną, ujawniać braki w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć przeciwko pokazowej pomyślności i upajaniu się sukcesami w pracy. Należy włączyć pod ochronę Statutu tych członków partii, którzy krytykują niedociągnięcia w pracy, odgródzić ich od tych, co tłumia krytykę. Ten, kto hamuje rozwój samokrytyki, tłumia krytykę, zaprzecza jej elektrycznością i wychowaniem, nie jest godny zaszczytnej miana członka partii.

W związku z tym należy stwierdzić, że wśród części komunistów panuje szkodliwy pogląd, że członkowie partii nie powinni komunikować kierowniczym organom partyjnym o niedociągnięciach w pracy. Częstokroć zdarzają się fakty, że odpowiedzialni pracownicy przeszkadzają komunistom w ujawnianiu wobec kierowniczych organów partyjnych niepomyślnego stanu rzeczy na tej podstawie, iż przeszkadza im to rzekomo w pracy.

Są jeszcze wśród pracowników na kierowniczych stanowiskach dygnitarze i biurokraci, którzy uważają, że dołowi pracownicy nie mają prawa i nie powinni komunikować wyższym instancjom o niedociągnięciach w pracy. Poszczególni kierownicy uciekają się nawet do przesładowania ludzi, którzy komunikują kierowniczym instancjom partyjnym, Komitetowi Centralnemu Partii o niedociągnięciach w pracy. Jest rzeczą jasną, że partia obowiązuje zana jest podjąć bezlitosną walkę przeciwko tego rodzaju dygnitarzom.

Obecnie Statut stwierdza, że członek partii ma prawo zwracać się z każdym oświadczeniem do każdej instancji partyjnej aż do Komitetu Centralnego włącznie. Jak widać jest to niewystarczające. W Statucie należy wskazać, że członek partii nie tylko ma prawo, lecz jest również obowiązany komunikować kierowniczym organom partyjnym o niedociągnięciach w pracy bez względu na osobę, a w stosunku do tych, którzy przeszkadzają członkowi partii w wykonywaniu tego obowiązku, należy w Statucie stwierdzić, że tego rodzaju osoby powinny ponieść surową karę, jako winne naruszania woli partii.

Wielkim złem są również rozpowszechnione wśród części komunistów fakty ukrywania prawdy przed partią, nieszczerze i nieuczciwego zachowywania się w stosunku do partii. Niektórzy pracownicy, jak o tym świadczą fakty ujawnione przez Komitet Centralny i Rząd, usiłują uprawiać kretactwo wobec partii i państwa, wkraczają na drogę oszustwa, zatajania przed państwem funduszy, które znajdują się w ich rozporządzeniu. Świadczy to, że nie została jeszcze do końca wykorzeniona antypaństwowa praktyka polegająca na tym, że ciśnie interesy resortowe stawia się ponad interesy państwa, interesy partii.

Poszczególni pracownicy usiłują sytuację przedstawiać w różowym świetle, syła piaskiem w oczy, naciągają sprawozdania o wykonaniu planu.

Bywają kierownicy, którzy naruszają lub obchodzą ustawy radzieckie i dają produkcję nieskompletowaną, niskiej jakości, podsuwają ją jako produkcję pierwszego gatunku, wyrządzając tym samym wielką szkodę państwu i interesom konsumentów.

Jest rzeczą jasną, że partia nie może tolerować w swoich szeregach oszustów, albowiem ludzie takiego pokroju swymi przestępczymi czynami podważają zaufanie do partii, wnoszą moralny rozkład do szeregów komunistów. Nie na próżno lud mawia, że z łgarza kłopski przyjaciel. Należy ujawniać, denaskować i surowo karać oszustów, uwalniać się od nich. Organizacje partyjne obowiązane są jednocześnie wychowywać komunistów w duchu szczerości i uczciwości, w duchu ścisłego przestrzegania interesów partii i państwa.

Uwzględniając powyższe, proponuje się stwierdzić w Statucie, że członek partii obowiązany jest być szczerym i uczciwym wobec partii, nie dopuszczać do zatajania i wypaczenia prawdy oraz, że nieszczerze komunisty wobec partii i oszukiwanie partii jest najcięższym złem i jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w szeregach partii.

Należy również uwzględnić w Statucie, że członek partii obowiązany jest przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej, okazywać czujność polityczną, że rozgłaszanie tajemnicy partyjnej i państwowej jest przestępstwem wobec partii i nie da się pogodzić z pozostawaniem w jej szeregach.

Konieczność takiego uzupełnienia dyktowana jest tym, że wśród komunistów dość szeroko rozpowszechnione są przejawy politycznej niefrasobliwości i gapiostwa, fakty rozgłaszania tajemnicy partyjnej i państwowej. Wielu pracowników, unajając się sukcesami gospodarczymi, zapomina o wskazaniu partii, że konieczne jest jak najdalej idące zastrzeżenie czujności. Trzeba zawsze pamiętać o otoczeniu kapitalistycznym, o tym, że wrogowie socjalistycznego państwa usiłovali i będą usiłowali nasyłać do naszego kraju swoich agentów dla urabiania rohoły dywersyjnej. Dążąc do osiągnięcia swych nieczystych celów, wrogie elementy starają się przedostać na rozmaite stanowiska w organizacjach partyjnych, państwowych i gospodarczych oraz wykorzystywać ludzi niefrasobliwych, gapiawych, nie umiejących przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej.

Organizacje partyjne powinny zdecydowanie położyć kres przejawom niefrasobliwości politycznej, wychowywać komunistów w duchu jak najściślejzego przestrzegania tajemnicy partyjnej i państwowej. Wielka czujność polityczna komunistów, nieublagana walka z wszelkimi kłopotami wrogich elemen-

O ZMIANACH W STATUTACH WKP(b)

tów jest ważnym warunkiem dalszego umocnienia naszej partii i państwa radzieckiego. Każdy komunista powinien pamiętać, że czujność jest nieodzowna na każdym odcinku i w każdej sytuacji.

Decydującym warunkiem pomyślnego wykonania zadań politycznych i gospodarczych jest prawidłowy dobór, rozmieszczenie i wychowanie kadr na wszystkich odcinkach budownictwa partyjnego i państwowego. W rezultacie pracy dokonanej przez partię, skład kadr kierowniczych znacznie się polepszył. Byłoby jednak błędem sądzić, że w tej ważnej dziedzinie nie ma niedociągnięć. Należy przyznać, że w wielu organizacjach partyjnych, radzieckich i gospodarczych wielkim złem jest wadliwe podejście do doboru kadr, gdy dobór ten następuje nie według kryteriów fachowych i politycznych, lecz na podstawie kumoterstwa, sympatii osobistej, ziomkostwa lub pokrewieństwa.

Tam, gdzie zbiera się zgrana rodzinka — przyjaciół, krewnych, ziomków — tworzy się nieuchronnie zaciężne bagienko, dążność do wzajemnego ukrywania braków, powstaje wzajemna poręka.

Zdarzają się fakty, że kierownicy poszczególnych organizacji i resortów w imię rodzinnych kumoterstkich stosunków, biorą w obronę nieudolnych pracowników i przenoszą ich z miejsca na miejsce, co szkodzi dla sprawy. Poszczególni kierownicy zachowują się w sposób urągający wszelkim zasadom, wydając dodatnie, pochwalne charakterystyki osobom, które nie wywiązały się ze swych zadań i zostały usunięte z zajmowanych stanowisk i przyczyniając się przez to do powierzenia im innej odpowiedzialnej pracy.

Łamanie partyjnych zasad doboru kadr prowadzi do załamania aparatu poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji matryni pracowników, oszustami i niebieskimi ptakami, stwarza grunt sprzyjający wszelkiego rodzaju nadużyciom. Niektórzy kierownicy organizacji, zamiast ściśle przestrzegać wymagań partii w sprawie właściwego doboru kadr według kwalifikacji politycznych i fachowych, dążą do otaczania się łagaszami, lizusami, miernotami, a pracowników uczciwych, którym sprawa leży na sercu, którzy walczą z brakami — rugują.

Jasne, że taki doboru pracowników nie ma nic wspólnego z zasadami ustalonymi przez naszą partię i wyrządza jej szkodę.

Zadanie polega na tym, aby podnieść na wyższy poziom pracę w dziedzinie doboru kadr we wszystkich ogniwach aparatu partyjnego, państwowego i gospodarczego, zwiększyć odpowiedzialność kierowników przedsiębiorstw, organizacji i instytucji za właściwy dobór pracowników.

W Statucie należy wskazać, że członkowie partii obowiązani są nie ugięcie realizować wskazania partii o właściwym doborze kadr według ich kwalifikacji politycznych i fachowych oraz stwierdzić, że naru-

szanie tych wskazań, kierowanie się przy doborze pracowników kumoterstwem, sympatią osobistą, ziomkostwem lub pokrewieństwem jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w partii.

Włączenie do Statutu partii tych nowych punktów o obowiązkach członków partii odzwierciedla wzrost dojrzałości politycznej i aktywności komunistów, świadczy o szerokim rozwoju demokracji wewnętrznej, stanowiącej specyficzną cechę rozwoju naszej partii. Uzupełnienia te zmierzają do dalszego zwiększenia inicjatywy mas partyjnych. Wzmogą one aktywność komunistów i będą ważnym środkiem podniesienia na wyższy poziom całej organizacyjnej i politycznej pracy organizacji partyjnych w ten sposób, ażeby siły oraz środki materialne i moralne, będące w rękach partii i państwa, wykorzystane zostały jak najskuteczniej, do przyspieszenia tempa marszu naszego kraju do komunizmu.

Trzeba następnie omówić uzupełnienia dotyczące trybu rozpatrywania spraw wydalenia komunistów z partii, jeśli są oni członkami wybieralnych kierowniczych instancji partyjnych. Proponuje się ustalenie, że podstawowa organizacja partyjna nie może podejmować uchwały w sprawie wydalenia z partii komunisty, jeśli jest on członkiem KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, KC Komunistycznej Partii Republiki Związkowej, komitetu krajowego, obwodowego, okręgowego, miejskiego lub rejonowego.

O wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Republiki Związkowej, komitetu krajowego, obwodowego, okręgowego, miejskiego lub rejonowego ze składu komitetu partyjnego lub z szeregów partii, powinno decydować plenum odpowiedniego komitetu, jeśli większość dwóch trzecich głosów uzna to za konieczne.

Proponuje się stwierdzenie w Statucie, że o wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ze składu KC lub szeregów partii decyduje zjazd partii lub w okresie między zjazdami — plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, większość dwóch trzecich głosów członków plenum KC. Na miejsce wydalonego z KC wchodzi automatycznie zastępca członka KC w trybie ustalonym przez zjazd partii przy wyborach zastępców członków KC.

Uzupełnienia te dowodzą, że zwiększona zostaje odpowiedzialność członków partii wybranych do kierowniczych instancji partyjnych zarówno przed komunistami, którzy ich wybierali, jak i przed oświeconymi komitetami partyjnymi.

Organizacje partyjne stosują jako karę partyjną przeniesienie poszczególnych członków partii w poczet kandydatów, ale kara ta nie jest ustaloną statutowo. Proponuje się stwierdzenie w Statucie, że w wypadkach koniecznych organizacje partyjne mogą zastosować jako karę partyjną przeniesienie członka partii w poczet kandydatów na okres do jednego roku.

O prawach członków Partii

Partia nasza zawsze przywiązywała i przywiązuje wielką wagę do konsekwentnego wcielania w życie demokracji wewnętrznej. W swym życiu wewnętrznym Komunistyczna Partia skrupulatnie łączy zasadę centralizacji z zasadą obywatelności wszystkich kierowniczych organów partyjnych, z ich obowiązkiem składania sprawozdań i z ich usłownością.

W obecnym Statucie w pierwszym punkcie paragrafu o prawach członków partii stwierdza się, że członek partii ma prawo brać udział w swobodnym i rzeczowym omawianiu na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej praktycznych zagadnień polityki partyjnej.

Sprecyzowanie w Statucie praw członków partii do swobodnego i rzeczowego omawiania zagadnień polityki partyjnej jest nieodzownym prawem każdego członka partii, wpływającym z demokracji wewnętrznej. W związku z tym należy powiedzieć, że wspomniane sformu-

lowanie zwraca nieco i nieściśle określa prawa członków partii, ograniczając je do udziału w omawianiu praktycznych zagadnień polityki partyjnej. Wobec tego proponuje się sformułować paragraf Statutu o prawach członków partii w następującej redakcji:

„Członek partii ma prawo:

- brać udział w swobodnym i rzeczowym omawianiu na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej zagadnień polityki partyjnej;
- krytykować na partyjnych zebraniach każdego działacza partyjnego;
- wybierać i być wybranym do władz partyjnych;
- żądać swego osobistego udziału we wszystkich wypadkach, kiedy zapada uchwała dotycząca jego działalności lub postępowania;
- zwracać się z każdą sprawą i oświadczeniem do każdej instancji partyjnej aż do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Wielokrotnie w przeszłości, kiedy zapadała uchwała dotycząca jego działalności lub postępowania, członkowie partii nie wzięli udziału w kółkach studiujących historię partii i podnoszą swój poziom ideologiczny. Wskutek tego kandydaci nie byli świadomi, że organizacje partyjne nie są czczą formalnością i dla znacznej

części kandydatów przedłuża się na szereg lat.

W niektórych organizacjach partyjnych zapomina się o kandydatach partii, nie wciągają ich do aktywnego życia społeczno-politycznego, pozostawiając ich kandydatów samych sobie i faktycznie zrzucając na siebie odpowiedzialność za ich wychowanie.

Wśród kandydatów z przekroczonym okresem kandydowania jest немало towarzyszy, którzy dobrze pracują w przedsiębiorstwach, w kolechozach i instytucjach, którzy uczestniczą w życiu społecznym, biorą udział w kółkach studiujących historię partii i podnoszą swój poziom ideologiczny. Wskutek tego jednak, że organizacje partyjne nie zwracają uwagi na tych ludzi, po-

stają oni kandydatami przez długi czas.

Z drugiej strony jest немало przykładów, że organizacje partyjne, chociaż doszły do przekonania, iż dany kandydat ze względu na swe cechy osobiste nie może być przyjęty w poczet członków partii, to jednak nie podejmują decyzji w jego sprawie.

Partia nie może się pogodzić z tymi niedociągnięciami. Należy polepszyć pracę organizacji partyjnych z kandydatami, jak również zwiększyć odpowiedzialność samych kandydatów za odbywanie okresu kandydowania, w ten sposób, aby ten okres był dla wstępującego w szeregi partii szkołą partyjnego wychowania i hartu.

W związku z tym w rozdziale Statutu „Kandydaci na członków partii” należy stwierdzić, że organizacja partyjna obowiązana jest pomagać

gąć kandydatom w przygotowaniu się do wstąpienia w poczet członków partii. Po upływie okresu kandydowania organizacja partyjna powinna rozpatrzyć sprawę kandydata na zebraniu partyjnym. Jeśli kandydat na członka partii nie mógł dostatecznie wykaazać swych walorów z przyczyn, które organizacja partyjna uzna za uzasadnione, podstawowa organizacja partyjna może mu przedłużyć okres kandydowania nie dłużej niż na jeden rok.

W wypadkach zaś, gdy w okresie kandydowania okazało się, że kandydat ze względu na swe cechy osobiste nie zasługuje na przyjęcie w poczet członków partii, organizacja partyjna podejmuje uchwałę o wydaleniu go z szeregów kandydatów partii.

Takie uzupełnienie przyczyni się do polepszenia pracy z kandydatami.

O najwyższych władzach Partii

Przechodzę do zagadnień dotyczących najwyższych władz partii.

O TERMINACH ZWOŁYWANIA ZJAZDÓW PARTII I POSIEDZEŃ PLENARNYCH KOMITETU CENTRALNEGO PARTII

Jest rzeczą celową ustalenie następujących terminów zwoływania Zjazdów partii i posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego: Zjazdy zwyczajne proponuje się zwoływać przynajmniej raz na cztery lata, a posiedzenia plenarne Komitetu Centralnego — co najmniej raz na sześć miesięcy.

O WSZECHWIAZKOWYCH KONFERENCJACH PARTYJNYCH

Do proponowanego Statutu należy włączyć postanowienie o Wszechwiazkowych Konferencjach Partyjnych.

W obecnych warunkach nie ma potrzeby zwoływania Wszechwiazkowych Konferencji Partyjnych, ponieważ pilne kwestie polityki partyjnej mogą być omawiane na Zjazdach partii i na posiedzeniach plenarnych Komitetu Centralnego.

O PRZEKSZTAŁCENIU BIURA POLITYCZNEGO W PREZYDIUM KOMITETU CENTRALNEGO PARTII

W projekcie zmienionego Statutu proponuje się przekształcenie Biura Politycznego w Prezydium Komitetu Centralnego partii, organizowane dla kierowania pracą KC w okresie między posiedzeniami plenarnymi.

Takie przekształcenie jest celowe z tego względu, że nazwa „Prezydium” odpowiada bardziej tym

O PRZEORGANIZOWANIU KOMISJI KONTROLI PARTYJNEJ NA KOMITET KONTROLI PARTYJNEJ PRZY KOMITECIE CENTRALNYM PARTII

W Statucie uchwalonym na XVIII Zjeździe powierzono Komisji Kontroli Partyjnej następujące zadania: kontrolować wykonanie uchwał partii i KC WKP(b) przez organizacje partyjne oraz organy radzieckie i gospodarcze, kontrolować pracę terenowych organizacji partyjnych, pociągając do odpowiedzialności winnych naruszenia programu, Statutu partii, dyscypliny partyjnej.

Kontrola nad wykonaniem uchwał partii i sprawdzanie pracy terenowych organizacji partyjnych jest zezbrojona w Komitecie Centralnym, ponieważ kontrola i sprawdzanie stanowi integralną i ogromnie ważną część kierownictwa partyjnego. Trzeba zwiększyć rolę organów kontroli partyjnej w dziedzinie walki z naruszeniem dyscypliny partyjnej i z niezadowalającym wykonywaniem przez komunistów swoich obowiązków. Wobec tego celowe jest przeorganizowanie Komisji Kontroli Partyjnej na Komitet Kontroli Partyjnej przy Komite-

O sprecyzowaniu w Statucie zadań terenowych organizacji partyjnych

Towarzysze! Okres, jaki upłynął od XVIII Zjazdu, cechuje dalsze umocnienie terenowych organizacji partyjnych, podniesienie na wyższy poziom całej ich działalności.

Pomyślnie wykonanie nowych zadań w dziedzinie budowy społeczeństwa komunistycznego związane jest nierozdzielnie z dalszym podnoszeniem poziomu całej pracy organizacyjno-partyjnej i politycznej z umacnianiem hartu ideologicznego, za sprawą jeszcze lepszego teoretycznego uzbrajania członków partii i wychowywania mas pracujących w duchu wysokiej świadomości komunistycznej.

Biorąc pod uwagę rosnące wymagania wobec terenowych organizacji partyjnych oraz uwzględniając fakt, że ich zadania i funkcje, jak wykazała praktyka, nie znajdują w obowiązującym Statucie pełnego odbicia, należy wprowadzić niezbędne uzupełnienia do odpowiednich paragrafów Statutu.

Przed wszystkim należy stwierdzić w Statucie, że KC komunistycznych partii republik związkowych, komitety krajowe, obwodowe, okręgowe, miejskie i rejonowe partii zapewniają nieugięte wykonanie dyktów partii i nadają kierunek działalności terenowych organizacji radzieckich i społecznych za pośrednictwem istniejących w nich grup partyjnych.

Wielokrotnie w życie uchwał partii jej dyktów było i jest naczelnym

głosem kandydatów w przygotowaniu się do wstąpienia w poczet członków partii. Po upływie okresu kandydowania organizacja partyjna powinna rozpatrzyć sprawę kandydata na zebraniu partyjnym. Jeśli kandydat na członka partii nie mógł dostatecznie wykaazać swych walorów z przyczyn, które organizacja partyjna uzna za uzasadnione, podstawowa organizacja partyjna może mu przedłużyć okres kandydowania nie dłużej niż na jeden rok.

W wypadkach zaś, gdy w okresie kandydowania okazało się, że kandydat ze względu na swe cechy osobiste nie zasługuje na przyjęcie w poczet członków partii, organizacja partyjna podejmuje uchwałę o wydaleniu go z szeregów kandydatów partii.

Takie uzupełnienie przyczyni się do polepszenia pracy z kandydatami.

O terminach zwoływania plenarnych posiedzeń komitetów terenowych organizacji

Zaleca się ustalenie następujących terminów zwoływania plenarnych posiedzeń komitetów terenowych organizacji partii: Plenum KC Komunistycznej Partii Republiki Związkowej, komitetu krajowego, komitetu obwodowego partii zwołuje się co najmniej raz na dwa miesiące; plenum komitetu okręgowego partii — co najmniej raz na półtora miesiąca; plenum komitetu miejskiego i rejonowego partii — co najmniej raz na miesiąc.

Ustalenie wymienionych wyżej terminów zwoływania plenarnych posiedzeń spowodowane jest koniecznością zbliżenia kierownictwa terenowych organów partyjnych do życia organizacji partyjnych. Zwiększy to rolę i aktywność członków komitetów partyjnych w rozwiązywaniu zadań stojących przed organizacjami partyjnymi, przyczyni się do dalszego rozwoju demokracji wewnętrznej, do rozwijania samokrytyki i krytyki od dołu oraz do wzmocnienia kontroli wykonania dyktów partii i uchwał terenowych organizacji partyjnych.

Takie są zasadnicze zmiany i uzupełnienia do Statutu Partii Komunistycznej, które Komitet Centralny wnoszą pod obrady niniejszego Zjazdu.

Projekt zmienionego Statutu był szeroko omawiany w podstawowych organizacjach partyjnych, na konferencjach, na zjazdach komunistycznych partii republik związkowych. Dyskusja toczyła się wszędzie w atmosferze ogromnej aktywności mas partyjnych i całkowitej wolności krytyki. Projekt zmienionego Statutu powitany został z głębokim zadowoleniem i jest jednomyślnie aprobowany przez wszystkich komunistów, przez wszystkie organizacje partyjne.

Szeroka dyskusja nad projektem Statutu, zgłoszone przy tym uwagi, poprawki i uzupełnienia świadczą, że wszyscy komuniści ożywiają się wielką troską o dalsze umocnienie partii i zwiększenie jej zdolności bojowej.

Wprowadzenie do Statutu partii zaproponowanych przez Komitet Centralny zmian i uzupełnień przyczyni się do podniesienia poziomu pracy organizacyjnej we wszystkich organizacjach partyjnych i w partii jako całości.

Towarzysze! Nasza komunistyczna partia przeżyła chlubną drogę walki i zwycięstw. Pod jej kierownictwem narodził się Związek Radziecki, który zbudował społeczeństwo socjalistyczne i swymi epokowymi zwycięstwami dokumentują przed całym światem wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad kapitalistycznym, wywierając ogromny wpływ na umocnienie obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, na zespolecie wszystkich narodów milijonów pokój przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

Swą ofiarną pracą w służbie ojczyzny partia nasza zdobyła bezgraniczne zaufanie i przywiązanie narodu radzieckiego. Siła naszej partii tkwi w jej nierozdzielnej więzi z najszerszymi masami pracującymi. Z tego ożywczo źródła partia czerpie energię do nowych zwycięstw. Wyrazem głębokiej wiary w nas samych i bezgranicznego zaufania do polityki i kierownictwa partii jest rosnąca wciąż

siła partyjnych zajmujących pracę w dziedzinie komunistycznego wychowania mas pracujących i marksistowsko-leninowskiego szkolenia członków partii.

Zadanie jakie stoi przed organizacjami partyjnymi polega na tym, aby zapewnić zdecydowane podniesienie poziomu całej pracy ideologicznej, systematycznie podnosić na wyższy szczebel i doskonalić ideowo-polityczne szkolenie kadr wszystkich ogniw aparatu partyjnego i państwowego. Jest to tym bardziej konieczne, że wiele organizacji partyjnych nie docenia pracy ideologicznej, a propaganda marksizmu-leninizmu zorganizowana jest wciąż jeszcze w sposób niezadowolający.

Należy jak najszybciej położyć kres niedocenianiu pracy ideologicznej. Należy stwierdzić w Statucie, że zadaniem terenowych organizacji partyjnych jest kierowanie sprawą studiowania marksizmu-leninizmu przez członków i kandydatów partii oraz kontrola opanowania przez nich minimum wiadomości z zakresu marksizmu-leninizmu, organizacja pracy nad komunistycznym wychowaniem mas pracujących.

Dalej w projekcie Statutu propo-

0 terminach zwoływania plenarnych posiedzeń komitetów terenowych organizacji Partii

polityczna i zawodowa aktywność robotników, chłopów i inteligencji naszego kraju.

Z ogromną energią realizują ludzkie zadanie gigantyczne plany dalszego rozwoju przemysłu, rolnictwa socjalistycznego, nauki i kultury społeczeństwa radzieckiego. W całym naszym niezmiernym kraju wreszcie powstają fabryki, potężne elektrownie, buduje się nowe kanały i systemy irygacyjne. Coraz większego rozmachu nabierają prace nad przeobrażeniem przyrody.

Nasze państwo socjalistyczne, które chlubnie wytrzymało wszystkie próby, stało się jeszcze trwalsze i potężniejsze. Jeszcze bardziej okrzepła moralno-polityczna jedność społeczeństwa radzieckiego i przyjaźń narodów Związku Radzieckiego.

Partia komunistyczna mobilizuje swoje siły i zagrzewa miliony mas robotników, chłopów i inteligencji do wykonania jeszcze wspanialszych planów budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

XIX Zjazd partii komunistycznej po wysłuchaniu i przedyskutowaniu referatu sprawozdawczego sekretarza KC WKP(b) G. M. Malenkowa o pracy KC WKP(b), jednomyślnie zaaprobował linię polityczną i praktyczną działalność Komitetu Centralnego Partii.

XIX Zjazd naszej partii uzbraja partię i naród radziecki w gigantyczny program prac nad budową społeczeństwa komunistycznego. Zdania postawione przez Zjazd partii otwierają szerokie perspektywy nowego, potężnego rozwoju ekonomicznego i kultury, znacznego wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego. Wykonanie tych zadań będzie wielkim krokiem na drodze stopniowego przechodzenia naszego kraju od socjalizmu do komunizmu.

Pomyślnie rozwiązanie postawionych zadań będzie wymagało wiele sił i energii. Towarzysze Stalin uczy, że zwycięstwo nie przychodzi samo, że trzeba je zdobyć w uporczywej walce, drogą przezwyciężenia przeszkód i trudności, które napotykałyśmy na naszej drodze. Partia jeszcze bardziej zespała swe szeregi, jeszcze wyżej podnosi miano i znaczenie członka partii, rolę i odpowiedzialność każdego komunisty, każdej organizacji partyjnej w walce o sprawę partii, o sprawę komunizmu.

Statut partii, który Zjazd uchwałił — to dokument o ogromnej sile organizującej i mobilizującej. Bez niego nie dałoby się podnieść poziomu wychowania ideologicznego komunistów, kadr partii i państwa w duchu leninizmu, dalszego rozwijania demokracji wewnętrznej, krytyki i samokrytyki. Statut podnosi na nowy, wyższy poziom pracę organizacyjną partii.

Uzbrojona w zwycięską naukę marksizmu-leninizmu, Komunistyczna Partia jeszcze ściślej zespała miliony mas pracujących naszego kraju pod wielkim sztandarem Lenina - Stalina. (Burzliwe oklaski).

Niech żyje potężna Komunistyczna Partia zdecydowanie prowadząca naród radziecki do nowych zwycięstw, do triumfu komunizmu! (Długotrwałe oklaski).

Niech żyje genialny wódz partii i narodu, twórca i organizator wszystkich naszych zwycięstw — towarzysz Stalin! (Burzliwe, długie nie milkące oklaski, przechodzące w owację wszyscy wstają).

Swą ofiarną pracą w służbie ojczyzny partia nasza zdobyła bezgraniczne zaufanie i przywiązanie narodu radzieckiego. Siła naszej partii tkwi w jej nierozdzielnej więzi z najszerszymi masami pracującymi. Z tego ożywczo źródła partia czerpie energię do nowych zwycięstw. Wyrazem głębokiej wiary w nas samych i bezgranicznego zaufania do polityki i kierownictwa partii jest rosnąca wciąż

Zawsze wierni ojczyźnie

Ze zjazdu ludności warmińskiej w Kwidzynie

O tym jak było na ziemi warmińskiej w tych latach, gdy ojciec i matka chodzili jeszcze do szkoły, Maria Metz, 18-letnia kierowniczka sklepu w Ryjewie, słyszała tylko z opowiadań. Nieraz w długie wieczory zimowe wspominali starzy swoje młode lata, kiedy to trzeba było kryć się z polską książką i polską mową, kiedy za chodzenie do polskiej szkoły trzeba było znosić przesławdowania przez całe nieraz życie.

Pomimo szykan i prześladowań, pomimo junkierskiego wyzysku, ludność warmińska nie ugięła się. Wytrwała przy polskiej mowie i swoich ludowych zwyczajach. Jakże pokrzepiające, jak mobilizujące do wytrwania były słowa patriotów, bojowników o wyzwolenie z ucisku na rodowłościwego. Słowa komunistów Plenikowskiego, Wiśniewskiego i Petkowskiego. Budziły otuchę i wiarę w lepszą przyszłość, w powrót do macierzy.

O tym co było i jak było Maria Metz słyszała tylko od starszych. Wydaje się jej, że opowiadania te pochodzą z bardzo odległych lat. Bo przecież miała już inne dzieciństwo, miała polską szkołę, nikt jej nie wytykał pochodzenia. Przeciwnie zaraz po ukończeniu szkoły podstawowej i kursów wieczorowych otrzymała pracę, pomaga matce — zwrotnicze mu na kolei, w utrzymaniu młodszego rodzeństwa. I teraz oto znów takie wyróżnienie — Maria Metz uczestniczy w zjeździe rodzimej ludności pow. kwidzyńskiego.

Przybyli na zjazd ludzie ze wszystkich stron powiatu, z małych i dużych wsi. Wokół rozradowane twarze starców, oszronionych siwizną chłopów warmińskich, często przodujących swoim gromadom i młodzieży, świadomych swoich praw i obowiązków. To ludzie, którzy odzyskali ojczyznę i umieją ją cenić, umieją dla niej pracować. Wśród nich Antonina Pruchwald, Ta sama, która niedawno uczestniczyła w Krajowym Zjeździe Kobiet w Łodzi. Z dumą wyjuje z torebki legitymację Związku Polaków, trąsając owiniętą skrawkiem gazety. Legitymacja wystawiona w roku 1935, a więc w okresie największego ucisku narodowościowego pod hitlerowskim butem. Jakiego przywiązania, jak gorącej miłości do ojczyzny trzeba było, by w tym czasie znaleźć się pod znakiem „rodła”. A miłość ta jest dziś jeszcze większa, jeszcze bogatsza w treść. Pruchwaldowie, gospodarzycy na 8 ha w Benowie, dają jej konkretny wyraz: wywiązali się już ze wszyst-

kich swych obowiązków wobec państwa, dostaw żywności i zboża, zapłacili podatki, zdążyli nawet odstawić ziemniaki.

A oto Jan Pawlikowski, sekretarz Prezydium GRN w Ryjewie. Nie marzyło mu się dawniej o tym, że będzie zajmował takie stanowisko, że będzie kierował życiem gminy, jemu — wiecznie szczeremu za polską mowę, za polską książkę, do której ciągnęło go od małego, wiecznie przy pracy dla pana obszarnika. Gmina Ryjewo, w której mieszka 1/3 rodzimej ludności, w 90 proc. wykonała już plan dostaw zboża, w 64 proc. spłaciła podatki. Warmiacy wykonują swe obowiązki, każdy z nich chce stanąć przed urną wyborczą bez jakichkolwiek założeń.

— Inne to dziś wybory, niż kiedyś bywały na tej ziemi — wspomina Pawlikowski. — W 33 roku nie dopuszczono nas do głosu. Np. ze mną było tak. Przyszedłem do urny i wrzuciłem kopertę. I powiedziano mi zaraz, że nie mam prawa głosować. Wyjęto kopertę. Chodziło im o to, żeby sprawdzić jak głosowałem. Ile miałem później z tego powodu nieprzyjemności. Zadnej sprawy załatwić nie mogłem.

Oto wśród przybyłych 17-letni Jaszner, aktywista młodzieżowy, oto przodujący chłop powiatu Kowalewski i Kilian, oto Paweł Zide, przedstawiciel inteligencji. Ofiarom, oddani Polsce Ludowej ludzie, patriotom kochającym ją głęboko miłością.

Przemawia nauczyciel miejscowej szkoły, ob. Bator. „W okresie terroru prusactwa i hitlerizmu ludność warmińska twardo stała na

gruncie polskości, broniąc swoich praw do polskiego języka i polskiej szkoły, do wolnego życia. Ofiary najlepszych spośród nas nie poszły na marne. Dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitlerowskim faszyzmem ziemie te wróciły na zawsze do macierzy. Naszej wiary w przyszłość tych ziem nikt i nie nie zachwieje, żadne wrzaski hitlerowskich rewizjonistów i ich imperialistycznych protektorów”. Gorące są oklaski, szczere, radosne są okrzyki, którymi rozbrzmiewa sala. „Niech żyje nasz opiekun Prezydent Bierut, niech żyje nasz obrońca Marszałek Rokossowski, niech żyje Wojsko Polskie, wierna straż polskich granic na Odrze i Nysie!”.

Dopiero teraz, dopiero w Polsce Ludowej doczekała się radosnej przyszłości ludność warmińska, a pełnego rozwoju ziemi powiatu kwidzyńskiego. — W roku 1918, to nas Polaków, zamieszkujących przastare ziemie polskie, nie przyjęło do ojczyzny — mówi Pawlikowski. — Mimo, że domagaliśmy się tego, że zabiegaliśmy o to. Burżuazyjni rząd polski wołał w interesie wielkich obszarników urządzić awanturę na wyprawę na ziemie zachodniej Ukrainy i Białoruś, niż opiekować się nami. To była polityka sprzeczna z wolą narodu. Ona to była powodem, że w pruskich wężeniach i hitlerowskich obozach śmierci ginęli najlepsi synowie ziemi warmińskiej.

„Będziemy zawsze stać na straży tych ziem, na straży granic polskich — kończy Pawlikowski wzruszonym głosem. — I dlatego my, rodzima ludność ziem warmińskich, stajemy pod sztandarem Frontu Narodowego, pod sztandarem naszej ludowej ojczyzny w imię jej potęg i rozkwitu. I dlatego sumiennie spełniamy swe obowiązki, dlatego pracujemy nie szczędząc swych sił”.

O miłości i przywiązaniu do ludowej ojczyzny, o tym jak mobilizujące są słowa Programu Wyborczego mówili Bronisław Falkowski, Paweł Zide, Antonina Pruchwald... „W dniu 26 października zamyślamy, jak drogi nam jest nasz kraj, że stoimy wraz z całym narodem, dzieląc z nim radość z osiągnięć i trud przezwyciężania istniejących jeszcze braków” — oświadczył Falkowski. Słowa nacechowane szczerością, słowa radosnej wiary w lepszą przyszłość.

Maria Metz, słuchając tych słów walczyła przez chwilę z onieśmieleniem. W pewnej chwili podniosła rękę: „Proszę o głos”.

— My młodzież Ziemi Warmińskiej nie zapomnimy nigdy krwi żołnierzy radzieckich i polskich, przelanej za nasze wyzwolenie. Będziemy pracować tak, by młodzież miała coraz lepsze, coraz szczęśliwsze życie w naszym wolnym kraju, będziemy walczyć o pokój i socjalizm. Meż mówić z żarliwością, z głębokim przejęciem. Gorąco okłaskuje ją sala, rozbrzmiewają gromkie okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta i Marszałka Rokossowskiego.

Na zakończenie zjazdu uchwalono treść listu do Prezydenta Bieruta. Czytamy w nim:

„Szczęśliwi jesteśmy, że po wieloletniej niedoli u junkrów pruskich i ich hitlerowskich spadkobierców wróciliśmy z powrotem do macierzy. Wierni naszym postępowym tradycjom umacniać będziemy wielkość naszej ojczyzny, budując w codziennej pracy piękniejszą i szczęśliwszą jej jutro... Tobie, Obywatelu Prezydencie, życzymy, abyś w zdrowiu prowdził nas dalej w naszej pracy i walce dla pokoju, dla socjalizmu”.

(m)

Gdy w Gdyni rządzą kapitałiści

MISJA I EKSMISJA

W poprzednich artykułach na podstawie strzępów dokumentów, które dotarły do nas z tych „dobrych czasów” kupki dla bezrobotnych i paliki „chłopców z Goleździnowa” wykazaliśmy prawdziwe oblicze Gdyni — Gdyni Falterów i Korzonów z jednej strony i olbrzymiej gędy mieszkańców różnych „Szanghajów” — z drugiej.

Nie wszyscy oczywiście mieszkańcy Gdyni — ludzie pracy — mieszkali w barakach i budach z dyktu. Wielu robotników zajmowało mieszkanie w czynszowych kamienicach.

Dla przypomnienia jaki był los lokatorów w domach czynszowych, przytoczymy tu wyjątki ze skargi, wniesionej przez Gdynską Spółdzielnię Mieszkaniową w roku 1933 do Komisariatu Rządu w Gdyni. Skar-

ga została wniesiona w związku z aresztami, nałożonym na komorne z tych domów za niewpłacanie należności za „kanal i wodę” na rzecz miejskich zakładów wodociagowych. „Trudności finansowe — skarży się spółdzielnia — spowodowały się w miarę pogłębiania się kryzysu. Bardzo wielu członków — lokatorów naszej spółdzielni pozostawiało bez pracy i nie są w stanie w ogóle opłacać komornego. Reszta zaś członków, przeważnie kolejarzy została dotknięta bardzo znaczną obniżką płac”.

Spółdzielnia, prosząc o interwencję Komisariatu Rządu, przyrzeka, że po przeprowadzeniu „uzdrowienia”, należności zapłaci. A oto jak miało wyglądać to uzdrowienie spółdzielni?

„Plan sanacyjny (tj. „uzdrowienie”) — przyp. nasz) spółdzielni sprowadza się do podniesienia do chodowości naszych domów (103 mieszkań) przez zmianę członków i USUNIĘCIE NIEPŁACĄCYCH. W dniu 1 lutego już realizujemy 4 wyroki eksmisyjne”.

Eksmisja — to zjawisko, towarzyszące bezrobociu. A bezrobocie z kolei tworzyło „instytucję”, jak pisał dla bezdomnych, lub np. Schronisko Misji Dworcowej.

Schronisko Misji Dworcowej to była instytucja, gdzie bezdomne kobiety i dziewczęta mogły znaleźć przytułek najwyżej na kilka nocy. A potem... potem musiały iść na ulicę. Nie tylko Gdynia posiadała Misję Dworcową. Były one i w innych miastach woj. pomorskiego. Oto list Misji Dworcowej w Tczewie do magistratu w Gdyni.

„Opieka Dworcowa (Misja Dworcowa) celem ochrony kobiet i dziewcząt przed wyzyskiem oraz HANDLARZAMI ŻYWMY TOWAR (taki handel też wtedy istniał — przyp. nasz) istnieje w Tczewie już od kilku lat. Na utrzymanie tej tak ważnej organizacji społecznej subwencje oraz DOBROWOLNE OFIARY NIESTETY NIE WYSTARCZAJĄ, dla tego zwracamy się do członków Magistratu z prośbą o wyznaczenie stałej subwencji”.

Pieczęć: „Opieka Dworcowa w Tczewie”. I cóż sądził czytelniku, jaką odpowiedź dał szanowny magistrat miasta Gdyni? Oto na odwrocie tego listu czytamy taką резолюcję:

„Ze względu na trudności finansowe miasta, pozostawia się bez rozpatrzenia”.

Zamiast komentarzy przytoczmy tylko kilka własnoręcznie przez komisarza rządu Czerwińskiego pisanych poleceń.

Oto one:

„Proszę wypłacić do rąk p. nadkom. Sozańskiego zł 200 (dwieście) na opłatę dla naszej polilicji”.

„Zi 100 (sto złotych) proszę wypłacić na gwiazdkę dla Strzelca do rąk pani doktorowej B”.

„Śniadanie i obiad dla pp. dyrektorów Maćkowiaka i Nestrupke, którzy przybyli do Gdyni w sprawie pertraktacji co do wykupu przez miasto MTK. Rachunki uregulowałem”... (Rachunek wynosił ponad 160 zł — przyp. nasz).

Czy wystarczy? Sądźmy, że nie ma potrzeby wliczać wszystkich tego rodzaju poleceń finansowych, wydawanych w tym czasie, gdy magistrat Gdyni w odpowiedzi na list Misji Dworcowej w Tczewie oświadczył zwięźle: „pieniędzy nie ma”.

A może nie wystarczy? W takim razie przytoczymy jeszcze wyjątek z listu kierownika akcji dla spraw bezrobocia do Komisariatu Rządu. Kierownik ow pisał:

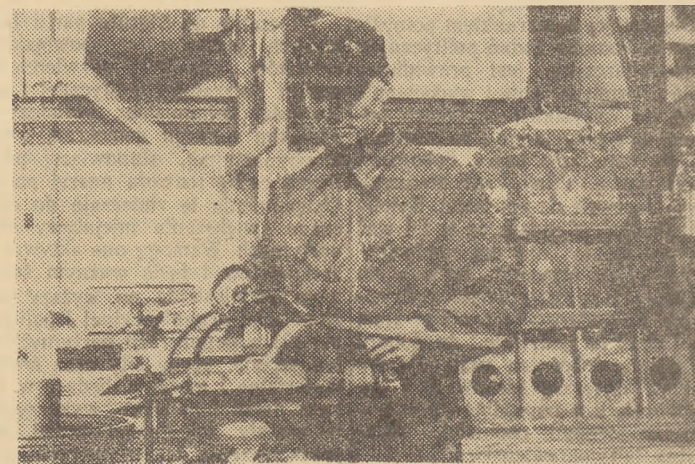
„Niedotrzymanie zobowiązań czynników placacych, w tym wypadku Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia i KOMISARIATU RZĄDU musi spowodować wstrzymanie pomocy dla bezrobotnych. Poza poderwaniem zaufania do władz rządowych, kierujących tą akcją, może dojść do zaburzeń”.

Tak wyglądały bez maski rządy kapitalistów w Gdyni.

Kajot.

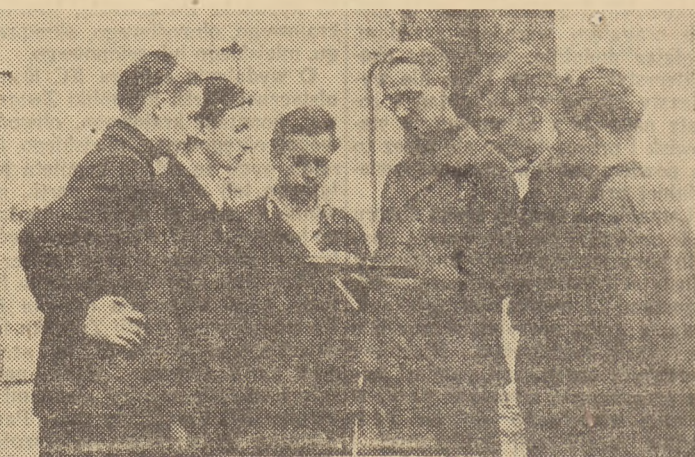


Ci, którzy przodują w Czynie Wyborczym



Władysław Jędrzejczak jest reemigrantem z Niemiec. Ciężkie miał życie pod panowaniem faszystowskiej klki Hitlera. Wystarczyła przy należność do Związku Polaków, aby prześladowaniom nie było końca.

Po powrocie do kraju pracuje w Zakładach Mechanicznych w Elblągu. Jakże wielką wymowę ma dla byłego emigranta Program Wyborczy Frontu Narodowego. Z entuzjazmem włączył się do zobowiązania zalogi. Przed terminem też wykonał swe zobowiązanie poza planowymi robotami, dzięki czemu brygada montażowa mogła wcześniej przystąpić do pracy.



Bernard Wotkowiak jest mistrzem z działu ob. Ostrówki w Zakładach Mechanicznych w Elblągu. Jego czyn wyborczy — to praca z młodzieżą. Tow. Wojtkowiak postanowił w ciągu 3 miesięcy wyuczyć 7 młodych robotników na samodzielnych ślusarzy montażu maszyn. Zobowiązanie swoje wytrwale realizuje. Obiektyw nasz uchwycił go właśnie, gdy tłumaczy swym uczniom zasady spawania.



Grupa montażowa tow. Szczepana Rybińskiego, również z działu ob. Ostrówki przed terminem zrealizowała podjęte zobowiązania, przyspieszając montaż maszyn. Zespół ten wykonał ponadto dodatkowo dwa waly śrubowe ponad plan. Na cześć Programu Frontu Narodowego grupa montażowa tow. Rybińskiego postanowiła do końca roku podnieść wydajność pracy do 180 procent.

Krutka pomogła

Prezydium PRN w Elblągu wyciągnęło wnioski

W dniu 14 sierpnia 1952 r. ukazał się artykuł p. t. „Prezydium PRN w Elblągu musi wzmocnić kontrolę nad załatwianiem skarg i zażaleń”.

W odpowiedzi na ten artykuł Prezydium PRN w Elblągu wyjaśnia, że sprawa rozpatrywania i

załatwiania skarg i zażaleń była przedmiotem obrad sesji PRN. Na sesji podjęto uchwałę, która poleca wszystkim komisjom oraz referatom inspekcji systematyczną kontrolę załatwiania skarg i zażaleń ludności oraz zobowiązuje wszystkie wydziały i referaty do jak najszybszego ich rozpatrzenia.

Ponadto w wyniku naszych interwencji:

W celu usprawnienia pracy Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej przy Prezydium PRN w Kartuzach zostanie wybrany nowy zarząd („Biurokratyczna kasa zapomogowo-pożyczkowa” z dn. 22. IX. br.).

Sprawa narad roboczych na Odcinku IV. Gdańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych znalazła obecnie należyte zrozumienie. Kierownictwo Odcinka dotychczas, aby narady odbywały się zgodnie z planem i stały na odpowiednim poziomie („Niezdrowe zwyczaje” z dn. 24. IX. br.).

Dyrekcja WPKGG mając na uwadze ochronę obiektów WPKGG przed pożarami, dotychczas, aby wszelkie prace dotyczące bezpieczeństwa zakładu były terminowo wykonywane a przepis przeciwpożarowy ściśle przestrzegane („Nie lekceważyć przepisów przeciwpożarowych” z dn. 19. 8. br.).

Przewodniczącego Prezydium GRN w Skarszewach za niewywiązanie się ze świadczeń wobec państwa oraz za zaniedbanie pracy polityczno-światłowej wśród chłopów odwołano z zajmowanego

stanowiska („Pod rozważę” z dnia 25. IX. br.).

Kierownictwo Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego na Zawiszu komunikują, że sprawa przydziału butów dla miejscowych strażaków została załatwiona. Strażacy otrzymali już buty („Referat ma czas” z dnia 25. IX. br.).

Prezydium PRN w Kościerzynie zawiadamia, że świetlica gminna w Grabowie zostanie uruchomiona do dnia 20. X. br. („Zaniedbana świetlica” z dnia 18. IX. br.).

Kierownictwo MHD w Elblągu postanowiło w najbliższej przyszłości wprowadzić w nowoutworzonym sklepie Nr 57 przy ul. Orlej w Elblągu sprzedaż towarów galaneryjnych („Pod adresem MHD w Elblągu” z dnia 3. X. br.).

Prezydium MRN w Elblągu zawiadamia, że roboty przy naprawie nawierzchni ul. Długiej w Elblągu są na ukończeniu. Również ulica Pionierska będzie naprawiana do końca bieżącego miesiąca. („W Elblągu jest wiele ulic wymagających remontu” z dn. 27—28. IX. br.).

Korespondenci piszą:

Wypełnili obowiązek społeczny

Pracownicy oddziału drogowego PKP w Gdańsku podsumowali ostatnio swój udział w kampanii żniwno-omłotowej.

Ogółem załoga oddziału drogowego przeprowadzała w okolicznych PGR — 9.640 roboczogodzin. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli za udział w akcji żniwnej ob. ob. Fr. Richter, W. Kobylski, F. Rożek, J. Szreder, L. Hildebrandt, J. Flisowski i J. Karbowski.

R. PUCHALSKI.

Minął rok, a świadectw nie ma

Przed rokiem w Stoczni Gdańskiej odbyły się egzaminy na kursie sanitarnym PCK. Obecny na egzaminach ob. Kuźmierz — z działu szkolenia PCK w Gdańsku, obiecał wszystkim absolwentom kursu wydać odpowiednie świadectwa. Do tej pory jednak absolwenci nie otrzymali ich.

J. KIRKOROWICZ.

Pod rozważę WPKGG

WPKGG zbudowała w Gdyni kilka poczekalni na przystankach autobusowych i trolleybusowych. Nie-

które z nich jednak, nie wiadomo z jakich powodów, są nieczynne. M. in. zabita jest deskami poczekalnia przy ul. Polskiej w porcie gdyniskim.

Poza tym mieszkańcy Orłowa apelują do Dyrekcji WPKGG o uruchomienie dodatkowego trolleybusu do Gdyni o godz. 6.25. Autobusy i trolleybusy bowiem nadchodzące o tej godzinie z Sopotu są już w Orłowie tak przepełnione, że większa część pasażerów pozostaje na przystankach i w rezultacie spóźnia się do pracy.

A. MARSZALEK i A. PRZYTARSKI

Więcej troski o materiał

W warsztatach mechanicznych spółdzielni „Baltyk” w Gdańsku nie pomyślano dotychczas o urządzeniu odpowiedniego magazynu materiałowego. Blacha, rur, kotłarskie i inny sprzęt ponieważ się wskutek tego po placu i wśród gruzów.

CZ. PAJEWSKI.

Niedbalstwo ZB—5 w Gdyni

Zarząd Budowlany Nr 5 w Gdyni, podległy GPZB, przed dwoma miesiącami ułożył na terenie Bazy Remontowej w Pucku przewody kanalizacyjne. Pomimo że praca została ukończona, rowu, w którym

ulożono rury, nie zasypano. Utrudnia to pracownikom bazy poruszanie się po placu.

J. ANDRZEJEWSKI.

Czyja to „zguba”?

Obok wejścia do Brygady „SP” przy ul. Marchlewskiego w Gdyni od dłuższego czasu leża konstrukcje żelazne i różne profile żelaza, nadające się do wykorzystania w budownictwie. Materiał ten nie powinien dłużej pozostawać bez opieki.

M. KORDAS.

Potrzeba tylko dobrych chęci

Mieszkańcy domu nr 68 przy ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu, należąc do „Spółnoty Pracy”, skarżą się na wadliwą instalację wodno-kanalizacyjną. Uchodząca z rur kanalizacyjnych woda zalewa ściany budynku.

W mieszkaniu kierowcy ob. Ropli brak jest światła, wody i ubikacji. Kierownictwo „Spółnoty Pracy” nie troszczy się jednak zupełnie o stan budynku i nie czyni nic, by usunąć braki w instalacji oraz by polepszyć warunki mieszkaniowe kierowcy Ropli.

BR. ADAMOWICZ

Dzisiejsze spotkania wyborców z kandydatami na posłów

W dniu dzisiejszym wyborcy obwodów nr 223, 224, 225, 226 i 227 spotkają się z kandydatem na posła Stanisławem Soldkiem. Spotkanie odbędzie się o godz. 18 w świetlicy ZPGG przy ul. Oliwskiej (nad kanałem) w Nowym Porcie.

Wyborcy z obwodu nr 186 spotkają się dziś o godz. 18 w świetlicy przy placu Górnośląskim 11 w Orłowie z kandydatem na zastępcę posła Konstantym Noszką.

Odprawa przewodniczących obwodowych komitetów Frontu Narodowego

W dniu 16 bm. o godz. 17 w Stocznicy Rybackiej przy ul. Waszyngtona w Gdyni, odbędzie się odprawa przewodniczących, zastępców przewodniczących, sekretarzy i kolporterów obwodowych komitetów Frontu Narodowego w Gdyni.

Odczyt w klubie TPPR

W dniu dzisiejszym o godz. 18 w klubie okręgowym TPPR, przy ul. Kniewskiego 15 (dawn. Sobótki), odbędzie się odczyt pt. „Postępowe i demokratyczne tradycje narodu polskiego” — połączony z występami artystycznymi zespołu TPPR.

Nowy bar mleczny

Przed kilku dniami przy ul. Grunwaldzkiej 35 we Wrzeszczu został otwarty nowy bar mleczny nr 6. Nowoczesny i estetycznie urządzonej lokal oraz sprawna obsługa ściera do baru codziennie setki konsumentów.

Przy gdyńskiej PSS powstał balet dziecięcy

Instruktor Pracy Kobiet przy Państwowej Spółdzielni Spożywców w Gdyni zorganizował baletowy zespół dziecięcy, składający się z dzieci członków spółdzielni.

Balet prowadzony jest przez instruktorkę ob. Stanisławę Królicką. Występy małych artystów cieszą się dużym powodzeniem wśród gdyńskiej publiczności. Dzieci występowały na spotkaniu młodzieży i przewodników pracy z kandydatami na posłów, które odbyło się ostatnio w Młodzieżowym Domu Kultury w Gdyni.

Uwaga przewodniczący kół ZMP

Odprawa przewodniczących kół ZMP Dzielnicy I Gdańsk i Śródmieście odbędzie się zamiast 16 bm., w dniu 15 bm., t.j. dzisiaj w Zarządzie Dzielnicy I ZMP.

Seminarium propagandystów odbędzie się planowo, dzisiaj, o godz. 16, w pokoju 413.

NASI GAZETNICY pisa

Jak najszybciej przeprowadzić remont

Lekatorzy bloku nr. 26 przy ul. Śniadeckich we Wrzeszczu, zwracali się już niejednokrotnie do Zarządu Budynków Mieszkalnych o przeprowadzenie remontu ich domu.

Blok ten znajduje się w opłakanym stanie i jeżeli nie zostanie w najbliższym czasie odremontowany, trudno go będzie nazywać mieszkalnym.

Dyrekcja NZPD powinna więcej troszczyć się o zakładową stołówkę

Przy Nadmorskich Zakładach Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu znajduje się stołówka PSS, która cieszy się dużym powodzeniem. Liczba konsumentów z dnia na dzień rośnie, ponieważ obiad są smaczne, a obsługujący personel uprzejmy.

Odpowiedzi REDAKCJI

Adam Sulikowski — Zakłady Energetyczne Okręgu Północnego wyjaśnia, że konieczność wyłączenia prądu w godzinach wieczornych wynika z nadmiernego zużycia energii.

Trudna sytuacja mogą znacznie złagodzić samolodowce, jeśli będą celowo przestrzegać zakazu Przewodnictwa w godzinach wieczornych grzejników, kucharek elektrycznych oraz nagrzewnic oświetlenia.

Nie chodzi o oświetlenie barokowych „Nawik” to komendant 8 Brygady SP przyrzeka, że spowoduje wcześniej wyłączenie światła w godzinach wieczornych.

Kilka uwag o nowym rozkładzie jazdy pociągów podmiejskich

W dniu 5 października br. wszedł w życie nowy rozkład jazdy pociągów parowych i elektrycznych, opracowany przez dyrekcję PKP w Gdańsku na okres zimowy 1952/53.

Jak wiadomo, letni rozkład jazdy pociągów podmiejskich wywołał wiele zastrzeżeń. Mieszkańcy oczekiwali wobec tego, że nowy rozkład usunie niedociągnięcia poprzedniego, bardziej uwzględni potrzeby ludzi pracy i uczącej się młodzieży.

Niestety, tak się nie stało. Świadczą o tym napływające do naszej redakcji listy w tej sprawie. W listach tych czytelnicy podają wiele przykładów nieuwzględnienia potrzeb pracujących, niezasosowania rozkładu jazdy pociągów do czasu ich pracy.

Oto np. mieszkańcy Łęborka, Łęby, Łędzichowa i okolicznych wsi powiatu łęborskiego zapytują, dlaczego skasowano pociąg, odchodzący z Łęborka w kierunku Łęby o godzinie 15, z którego korzystało wiele dzieci, uczęszczających do szkół w Łęborku. Wskutek skasowania pociągu młodzież musi czekać na następny aż do godziny 18.40, tracąc wiele czasu, który mogłaby poświęcić nauce lub wypoczynkowi. Warto, aby DOKP zastanowiła się nad tą sprawą i ułatwiła uczącej się młodzieży większą powrót do domu w wcześniejszych godzinach.

Wycofanie kilku pociągów podmiejskich przysporzyło niemało trudności również mieszkańcom powiatu gdańskiego, a zwłaszcza ludności Pruszcza Gdańskiego i Pszczółek. Mieszkańcy tych miejscowości pozbawieni zostali możliwości korzystania z imprez kulturalnych w trójmieście, bowiem dojazd do Gdańska w godzinach pomiędzy 16.44 a 19.54 jest niemożliwy z braku pociągów.

ku pociągu. Przerwa w ruchu na tym odcinku o tym czasie jest stanowczo za długa.

Trzeba także wziąć pod uwagę i to, że w Pruszczu i Pszczółkach pracują ludzie mieszkający w Gdańsku, a nawet i w Gdyni, którzy muszą obecnie tracić wiele czasu w oczekiwaniu na pociąg, zdążający w tym kierunku.

Nowy rozkład jazdy nie rozwiązał także problemu dojazdu do pracy tych ludzi. Pomiedzy godz. 6 a 7 rano kursuje z Gdańska do Pruszcza tylko jeden pociąg o niewielkiej ilości wagonów. Wskutek tego pociąg jest przepełniony do ostatnich granic. W okresie zimowym liczba osób dojeżdżających koleją do pracy w Oruni, w Św. Wojciechu, w Pruszczu, czy w Pszczółkach zwiększy się, gdyż latem część dojeżdżała do bliżej położonych miejscowości rowerami, a zimą będzie musiała korzystać z pociągów.

Nowy rozkład jazdy wywołał również wiele zastrzeżeń ze strony ludzi pracy w trójmieście. Pracownicy „Daimoru” w Gdyni piszą, że np. ci, którzy kończą pracę o 16, zmuszeni są do czekania na pociąg z Gdyni w kierunku Gdańska prawie pół godziny, podczas gdy pociąg odjeżdżający w tym samym kierunku o godzinie 16.15, na który niewielu ludzi może zdążyć, jest prawie pusty. Najwięcej jednak kłopotu jest w soboty. Większość ludzi kończy pracę o godz. 14, a pociąg jest tylko jeden, o 14.34, następny natomiast dopiero o 15.15. W letnim rozkładzie jazdy były w tym czasie dwa pociągi.

W listach jest m. in. wiele skarg na opóźnienia. Np. pociąg nr 66021,

odjeżdżający z Gdańska do Gdyni o 5.56, a przybywający planowo do Gdyni o 6.40, od pewnego czasu stale opóźnia się. Toteż spóźniają się i pracownicy.

Oto garść przykładów, które posłużyć powinny DOKP w Gdańsku do wnikliwej analizy nowego rozkładu i wniesienia potrzebnych poprawek.

Dyrekcja PKP stan ten tłumaczy koniecznością bardziej ekonomicznego wykorzystywania taboru i parowozów. Owszem, gospodarka powinna być oszczędna, ale nie ze szkoda dla ludzi pracy, którzy w wyniku wprowadzenia wadliwie opracowanego rozkładu jazdy tracą na tym bardzo wiele.

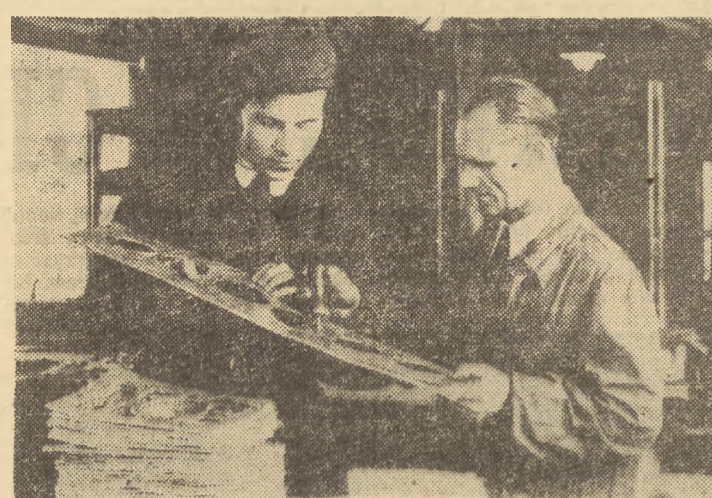
Brygada Burczyka nie powinna czekać

Brunon Burczyk, niedawno awansowany na brygadzie betoniarzy na budowie 305 ZB 3-4, zawsze najwcześniej zjawia się na budowie. Po schodach zabetonowanych własnymi rękoma, przez korytarze również własnoręcznie zabetonowane, wchodzi aż na najwyższy, ostatni strop Liceum Telekomunikacyjnego w Gdańsku.

Wczoraj naprawdę zaplanowano dokładnie co i jak będą robić, ale Burczyk mimo to jeszcze raz obmyśla kolejność robót. Ma swoje powody...

Gdy zjawili się betoniarze Stanisław Czarnowski, Alfred Kaspro- wicz, Władysław Ruchowski, Aleksander Trochimiuk i Sylwester Radzińska zakomunikował im, że dziś będą betonować pole z prawej strony, oraz belkę.

Dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego



Zaloga Wytwórni Uszczelzek „Morpak” w Gdańsku zrealizowała już większość zobowiązań podjętych dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKPiP. Na zdjęciu: pracownicy Franciszek Adamski i Kazimierz Wójcik, osiagający 180 do 215 proc. normy, którzy wykonali 1000 uszczelzek ponad plan.

— Przecież wczoraj kierownik mówił, że z lewej — dziwidli się członkowie brygady.

— Uzgódni, nie bójcie się. Inaczej zrobić nie można. Mamy za mało betonu. Jeśli byśmy przystąpili do betonowania tego pola, nie skończylibyśmy go, a po stwierdzeniu niniejszego powstałaby ryna.

— Jakto, znowu nie ma betonu? Co będzie z zobowiązaniem? — Nikt nie odpowiedział. W milczeniu, kryjącym wściekłość na biurokratów, nie umiających im dostarczyć materiałów, brygada przysięgała do roboty.

Zazgrzytała winda. Pierwsza w tym dniu partia betonu wydławała na górę i za chwilę Burczyk i Czarnowski rozłali rzadki beton na stropie. Brygada od samego rana wzięła ostre tempo. Inaczej zresztą pracować nie umie. Od wielu już miesięcy wykonuje przeszło 250 proc. normy, a we wrześniu, kiedy nie brakowało im materiałów osiągnęła 298 proc. Dziś każdy ma cichą nadzieję, że może jednak dostarczyć ten cement, więc na swym odcinku przyspiesza robotę. Mignęło południe, Burczyk niespokojnie spogląda na dół. Ale tam pusto, nie przyjechał ani jeden samochód. Cementu nie przywieźli. Brygada zeszła do zastępczej roboty — do odgruzowania piwnicy.

Kto jest odpowiedzialny za to, że wykwalifikowani robotnicy — betoniarze i to nie byli jeszcze betoniarze, pracując przy odgruzowywaniu, podczas gdy czekają na nich niezabetonowane stropy? Kto jest winien temu, że gdy na zabetonowanie stropów czekają ciście, którzy nie mogą przystąpić do montażu więźby dachowej i zabezpieczenia budowy na zimę — betoniarze „grzebią się” w piwnicach?

Kierownictwo ZB 3-4? — Tak, ale nie tylko.

Przed wszystkim zawinił tu wydział zaopatrzenia ZBM, który chrońnicie opóźnia dostawę materiałów, nie licząc się z tym, że brygada Burczyka zobowiązała się na cześć Programu Wyborczego Frontu Narodowego zabetonować strop w ciągu 40 proc. czasu zaplanowanego, na wiele dni przed terminem i że podobne zobowiązania przysięgienia prac podjęli ciście. A tu czas leci, materiałów nie ma, robota posuwa się wolno.

DYŻURY APTEK

od dnia 11. 10 do dnia 17 10 br.

Gdańsk: — Apteka nr 1 przy ul. gen. Świerczewskiego 54/56 w Gdańsku. Apteka nr 6 przy ul. Młoczyńskiego 27 we Wrzeszczu. Apteka nr 4 przy ul. Na Zaspie 30a w N. Porcie. Apteka nr 21 przy ul. Jedn. Robotniczej w Oruni.

Gdynia: — Apteka nr 35 przy ul. Stalina 715. — Apteka nr 54 przy ul. 23 Lipca 44. Apteka nr 20 przy ul. Bohaterów Stałgradu w Orłowie. Apteka nr 10 przy ul. Czerwonych Kosynierów 137 na Grabówku.

Trzeba usprawnić dostawę materiałów. Trzeba umożliwić betonarzom realizację zobowiązań! (zał.)

Teatru

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — „Cyrylak Sewilski” (sprzedane) — godz. 19.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — „Proces” — godz. 19.

TEATR KAMERALNY W Sopot — „Candida” — godz. 19.30.

Kina

GDAŃSK

„ZMP-owlec” we Wrzeszczu — „Nicholas Nickleby”, godz. 16, 18 i 20.

„Bajka” we Wrzeszczu — „Zakazane piosenki”, godz. 16, 18 i 20.

Bezpłatne dodatki pt. „Zwycięska droga”, „Przegląd sportowy” i „Konstytucja — o kobiecie”, godz. 14 i 15.

„Belin” w Oliwie — „Skarb”, godz. 16, 18 i 20.

Bezpłatne dodatki: „Przegląd sportowy”, „Zwycięska droga” i „Zie mie Zachodnie”, godz. 15.

„Marynarka” w N. Porcie — „Małżeństwo aktorki”, godz. 18 i 20.

GDYŃIA

„Atlantyk” — „Za cenę życia”, godz. 18 i 20.30. „Nikt nie wie”, godz. 15.30.

„Goplana” — „Kurhan Małachowski”, godz. 16, 18 i 20.

„Warszawa” — „Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny”, godz. 15.30, 18.20.30. Bezpłatne dodatki: „Korea oskarża”, „Kronika” i „Egzamin”, godz. 13 i 14.15.

„Fala” na Grabówku — „Mały partyzant”, godz. 18 i 20.

„Promień” w Chyloni — „Nedziny”, I seria, godz. 18 i 20. Bezpłatne dodatki: „Racjonalizatorzy”, „Przegląd kulturalny” i „Konstytucja — ochrona zdrowia”, godz. 17.

„Neptun” w Orłowie — „Nedziny”, II seria, godz. 18 i 20. Bezpłatne dodatki: „Pamiętnik chłopów” i „Polska Kronika Filmowa”, godz. 18 i 20.

SOPOT

„Bałtyk” — „Dziwczęta z baletu”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„Polonia” — „Chłost bojowy”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30. Bezpłatne dodatki: „Zobierz wolności i pokój” i „Wesola II”, godz. 14 i 15.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na środe, 15 10, 1952 r.

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — lok 5.05 — Wiadomości poranne 5.10 — Koncert 5.58 — Sygnał czasu 6.00 — Wiadomości poranne 6.05 — Program dnia 6.10 — Audycja dla wsi 6.20 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok 6.21 — Muzyka rozrywkowa 6.45 — Audycja dla wychowawców przedszkoli 6.50 — Gimnastyka 7.00 — Dziennik poranny 7.50 — Piętno i tancie ludowe 7.50 — Kalendarz radiowy 7.55 — Wiad. poranne 8.00 — Serwis CZRM dla rybaków — lok 8.10 — Omówienie programu — lok 8.11 — Rezerwa — lok 8.25 — Przerwa 11.45 — Głos młoda kobiety 11.57 — Sygnał czasu 12.04 — Dziennik południowy 12.15 — „Na swolska nite” 12.45 — Aud dla wsi 13.00 — „Wies taneczny i śpiewa” 13.15 — Koncert orkiestry szczecińskiej 13.17 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok 13.18 — D e koncertu 14.00 — Program dnia 14.05 — Informacje 14.10 — Dla kl. III-IV „Muzyka opowiada o jesieni” 14.30 — Koncert orkiestry wrocławskiej 15.09 — Komunikat o stanie wód 16.10 — „Wierucha nie pojechał” — pow J Hena 15.30 — Dla dzieci aud. „Dzieci przed mikrofonem” 16.00 — Wszelchnia Radiowa 16.20 — Omówienie programu — lok 16.21 — Koncert solistów 16.25 — Heising — baryton — lok 16.25 — „Rozmawiamy ze słuchaczami” — lok 16.45 — Audycja dla młodzieży w opr. Kazimierza Wolkowicza — lok 17.00 — Wiad. popołudniowe 17.05 — „Ludzie 6-letni” 17.15 — Trybuna korespondenta — lok 17.25 — Muzyka operetkowa — lok 17.50 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok 18.05 — Audycja przedwyborcza 18.20 — Muzyka — lok 18.30 — Kanista K. Serockiego „Warszawski murarz” 19.00 — Kronika kulturalna 19.50 — Muzyka i aktualności 20.00 — „Potop” — pow H. Sienkiewicza 20.18 — Koncert orkiestry krakowskiej 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok 21.00 — Wiadomości sportowe 21.26 — Wiadomości sportowe 21.30 — Muzyka taneczna 22.00 — Wszelchnia Radiowa 22.20 — Rozmowa muzyka wieczna 22.35 — Muzyka symfoniczna 22.50 — Muzyka operowa 23.50 — Ostatnie wiadomości 24.00 — Hymn i koniec audycji 0.01 — Chwila muzyki — lok 0.05 — Serwis CZRM dla rybaków — lok.

Najlepsze komitety członkowskie i najlepsi kierownicy sklepów gdańskiej PSS otrzymali nagrody

W ub. sobotę w Gdańskiej PSS odbyła się uroczystość wręczenia nagród najbardziej aktywnym komitetom członkowskim i najlepszym kierownikom sklepów, którzy zlikwidowali w swych placówkach manka. Wręczenie nagród poprzedził re-

ferat sekretarza podstawowej organizacji partyjnej tow. Kornobisa o roli spółdzielców w akcji wojennej. Następnie przewodniczący zakładowego komitetu współzawodnictwa pracy ob. Pawłowski złożył sprawozdanie z przebiegu realizacji zobowiązań przedwyborczych.

Zaloga PSS podjęła ogółem zobowiązania wartości 270.467 zł. Do dnia 11 bm. zrealizowane zostały zobowiązania na sumę 189.280 zł. W realizacji zobowiązań na czoło wysunęli się pracownicy Spółdzielczego Domu Towarowego i stołówek nr. 1.

Wręczenia nagród pieniężnych członkom najlepszych komitetów do konal przewodniczący rady nadzorczej PSS mgr Węgrzdzki, a nagrody dla dwóch najlepszych kierowników sklepów wręczył przez zarząd tow. Kwicificki. Nagrody w wysokości od 100 do 300 zł otrzymali: ob. ob. Matuszkiewicz, Iwaszkiewicz, Moze i Chranowski z komitetu członkowskiego przy sklepie nr. 195 na Siedleach; Sobieszuk, Szejko, Konturn, Dajnowski i Topolewska — z komitetu nr 84 w Brzeźnie, Rydzewski — z komitetu przy sklepie nr. 139 w Oliwie; Janiak, Gajewski, Rak i Hartman z komitetu nr. 6 przy ul. Grobla Angielska w Dolnym Gdańsku; Zaleski, Kozakowa, Kisielska i Madejski — z komitetu nr. 78 na Zawislu.

Spółród kierowników sklepów na groźdzeni zostali: ob. Podsiadło — kierownik sklepu nr. 32 przy ul. Grunwaldzkiej 70 i ob. Szalewska, kierowniczka sklepu nr. 6 w Dolnym Gdańsku, przy ul. Grobla Angielska.

W imieniu nagrodzonych przemawiali ob. Moze i ob. Podsiadło. Podkreślili oni, że otrzymane wyróżnienia będą dla nich jeszcze większą zachętą do wydajnej pracy.

Surowe kary więzienia za szkodnictwo gospodarcze

Przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku odbył się ostatnio proces szajki złodziei mienia społecznego, która dokonała wielu nadużyć w Gdańskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym, a szczególnie na budowach: mieszczalni „Kartuzy” we Wrzeszczu, kościola św. Michała w Sopocie i Fabryki Sztucznego Lodu na Helu.

W związku z ujawnionymi przestępstwami, na ławie oskarżonych zasiadli: Henryk Stachura — b.

kierownik budów, Henryk Dmoch — b. kierownik odcinka robót budowlanych Władysławowo — Hel, Zygmunt Miziniak — b. kierownik Wydziału Zaopatrzenia GPZB i jego zastępca Jan Hnydyn oraz właściciele prywatnych furmanek: Gerhard Klecha i Jan Naczka.

Oskarżony Stachura, współdziałając z właścicielami prywatnych furmanek, popełnił szereg fałszerstw rachunków, wystawianych przez furmanów. W okresie jednego roku Stachura sprzeniewierzył w ten sposób ok. 70 tysięcy zł. Oskarżony Dmoch w zamian za łapówki, wystawiał furmanom fałszywe zaświadczenia na dodatek za „szczególnie uciążliwe warunki pracy”. Oskarżeni Miziniak i Hnydyn systematycznie kradli cegły z budowy, a następnie sprzedawali je, dzieląc się nieuczciwym zarobkiem.

Działalność szajki szkodników go spodarczych naraziła państwo na stratę ponad stu tysięcy złotych. Przewód sądowy w całej rozciągłości potwierdził winę oskarżonych. Sąd skazał Henryka Stachurę na 10 lat więzienia, Henryka Dmocha — na 8 lat, Zygmunta Miziniaka — na 6 lat więzienia, Gerharda Klecha — na 7 lat, Jana Hnydyna — 5 lat i Jana Naczka — na 4 lata więzienia.

CUKIERNIA P.O.R.Z. „ORBIS” W GDAŃSKU

Plac Gen. Sikorskiego 1

poleca wysmienite codziennie świeże pączki, pastuski i torty własnej produkcji oraz wyborne wyroby cukiernicze.

Przyjmujemy specjalne zamówienia.

BAR P.O.R.Z. „ORBIS” W GDAŃSKU

poleca smaczne o dużym wyborze wyroby gastronomiczne dla konsumpcji na miejscu lub na wynos. 1430/K

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Hossa Helena. G-4218 65160.

ZGUBIONO kartę meldunkową, wystawioną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Czermno, pow. Koński, na nazwisko Konieczny Kazimierz. P-711

ZGUBIONO pieczątkę z dnia 20 września br. z napisem „Gromada Zabrowo „Soltys” Gminy Gronowo, powiat Elbląg. 707-P

ZGUBIONO kartę meldunkową, wydaną przez Gminę na Rade Narodową na nazwisko Mól Adolf, Elbląg. P-706

ZGUBIONO kartę meldunkową i książkę SP na nazwisko Strahl Jan, Brenoto 4813-G

ZGUBIONO legitymację związkową, kartę meldunkową na nazwisko Iwanow Teodor 713-P

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą nr 289 z dnia 10. XII 1918 r., wydaną przez Starostwo Powiatowe w Kartuzach Mathea Wojciech. Kartuz, Rynek 5. P-718

PRACOWNICY POSZUKIWANI

13 krojczych kuśnierzy galanterijnych poszukują zaraz Gdańskie Zakłady Futrzarskie w Gdańsku, ul. Łkowa 35/38. Warunki do omówienia na miejscu w Sekcji Personalnej. 1429/K

